NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE 5.

Rok X. Kraków, niedziela 27 lutego 1927 Nr. 5?

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ... ków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. ... w Krakowie 400.680.
Nakłade ... NOWY DZIENNIK"
Wszelkie kom... wprost do Administracji
Komunik... nie będą uwzględnione.
Rękopisów re... a inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor r... od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł 5.00 kwrt. Zł 15.00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5.2 „ „ 15.60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5.6 „ „ 16.80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9.00 „ „ 27.0
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0.15. wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0.20 nadesłane Zł. 0.60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0.8 wiersz milimetr. 1-szp. na 1 szej stronie Zł. 1.— gratulac... Zł. ... inseraty zamiejsc... 50% zagraniczne 100% drożej

OZJASZ THON.

Nierozsądne ultimatum

Rada centralna zjednoczonych organizacyj robotniczych w Palestynie uchwaliła ostatnio cały szereg słusznych i rozsądnych, koniecznych i wykonalnych rezolucyj. W głębokiej trosce o utrzymanie dokonanego wśród olbrzymich ofiar dzieła odbudowy Palestyny i o jego dalszy nieustający rozwój, owa autorytatywna korporacja opracowała szereg projektów, zmierzających do zwalczania znacznego bezrobocia, dochodzącego dzisiaj w Palestynie do zwyż dwudziestu procentów ogólnej liczby zarejestrowanych robotników. Owe projekty przedłożono sjonistycznej Egzekutywie palestyńskiej ze stanowczem żądaniem bezzwłocznego przystąpienia do ich rozpatrzenia i wykonywania. Jakkolwiek jest trudno, a właściwie wprost niemożliwie oceniać z daleka praktyczność tych projektów, względnie ustalić ich kolejność, to jednak ogólne wrażenie jest, że zastępcy robotników obmyślili w sposób rzeczowy same projekty wykonalne. Żądanie tedy—chociaż w zbyt imperatywnym tonie wypowiedziane—do Egzekutywy palestyńskiej o natychmiastowe przystąpienie do realizowania tych planów, należy uważać za uzasadnione. Jest bowiem zupełnie uzasadnionem żądanie, ażeby wobec sytuacji bardzo poważnej Egzekutywa zdecydowała się bez zwłoki do nadzwyczajnego wysiłku, a nawet do ciężkich ofiar. Bezrobocie jest wprawdzie dzisiaj powszechną klęską gospodarczą niemal wszystkich państw, nie wyłączając najpotężniejszych i najbogatszych, ale w młodym, ciężko się dźwigającym organizmie żydowskiej siedziby narodowej jest ono, przynajmniej stać się może wprost groźnem.

Dotąd więc inicjatywa reprezentacji robotników jest słuszną i dobrą. Wszak stan robotniczy w Palestynie stanowi istotnie rdzeń palestyńskiego organizmu gospodarczego. Rzeczą palestyńskiej Egzekutywy jest, wspólnie z centralną radą robotniczą ustalić kolejność zaprojektowanych robót i spełnić aż do ostatnich granic możliwości żądania robotników. Nawet na ten wypadek, gdyby to spełnianie mogło nastąpić, tylko za cenę odłożenia innych prac, które jednak mogą ulec pewnemu opóźnieniu. Niewątpliwie też Egzekutywa palestyńska z całą powagą i z całym pośpiechem rozpatruje przedłożone jej plany.

Jednak między rezolucjami znajduje się jedna, przeciw której należy z całą siłą się zastrzedz.

Rada centralna robotników wystosowała mianowicie do Egzekutywy organizacji sjonistycznej ultimatum, zawierające nic mniej i nie więcej jak groźbę, że wycofa swoich przedstawicieli z Egzekutywy, o ile jej żądania nie ulegnie z tej czy innej przyczyny zwłoce. To już jest stanowisko poprostu nie do utrzymania. W takiem ultimatum widzę tylko nierozsądne naśladowanie wzorów parlamentarnych, których do naszych warunków pracy zastosować nie można. W parlamentach często jedno stronnictwo wycofuje swoich reprezentantów z rządu koalicyjnego, który przechyla się zbytnio na stronę jakiegoś innego stronnictwa.

Czy u nas zachodzi taki wypadek? Kto u nas jest rządem, i jakie się na niego składają stronnictwa?

Rządem jest u nas reprezentacja wszystkich partyj i federacyj, wchodzących w skład Organizacji sjonistycznej. Wszystkie więc partje i federacje mają jeden i ten sam rozmiar obowiązków i praw. Wszystkie razem muszą wspólnie dźwigać cały ciężar odpowiedzialności za podjętą pracę historyczną odbudowy Palestyny. Zróżniczkowane partyjnie bądźto światopoglądowo, bądź też klasowo, ma tylko w małej części to uzasadnienie, jakie ono ma w rozbudowanych państwach. Tam, gdzie środki budowy i utrzymania państwa są zdobywane na drodze przymusu państwowego, zróżniczkowanie stanowi grę i walkę sił, a w niej wszystko jest dopuszczalne, co do wytkniętego celu prowadzi. Organizacja sjonistyczna pracuje nie zapomocą egzekutora podatkowego, tylko zapomocą propagandy. Pytam się: jaką siłę dodaje ultymatywna groźba — propagandzie. A jakie uprawnienie ma takie ultimatum wobec tych kierowników Organizacji, którzy stokroć więcej energji ze siebie wydobywają, aniżeli to jest zazwyczaj w ludzkiej mocy?

Bin-Gurjon posyła kablogram do Weizmana do Ameryki i grozi mu ultymatywnie, że zastępcy robotników ustąpią z Egzekutywy, jeśli on im nie dostarczy natychmiast środków pieniężnych na wykonanie projektowanych przez nich robót. Na to naturalnie Weizmann nic innego odpowiedzieć nie mógł, tylko to, że w takim wypadku on także złoży mandat. To ostre stanowisko Weizmanna jest logicznie i psychologicznie zupełnie uzasadnione. Jakżeż — czy Weizmann ma większe obowiązki wobec sjonizmu, jak Bin-Gurjon? Względnie — czy Bin-Gurjon ma mniejsze zobowiązania, niż Weizmann? Bardzo słusznie nazywa Weizmann postępowanie reprezentantów robotniczych złamaniem Organizacji.

Rozumiem doskonale, że się nieraz strzela na postrach. Kto wie, czy zbyt krewcy inicjatorzy owej rezolucji nie myśleli sobie: trzeba nastraszyć — nie wiem, czy nie należy jeszcze dodać: — burżujów. Jeżeli istotnie taki był zamiar, to świadczy on o pewnej niedojrzałości politycznej, o którą bym nigdy nie chciał posądzić prowodyrów robotników, znanych skądinąd z dużej inteligencji i politycznej wytrawności. Przypuszczam, że poprostu ulegli naciskowi z dołu. Ale właśnie rzeczą prowodyrów jest, utrzymać równowagę umysłu, nawet w chwilach bardzo poważnych.

To przeciwstawianie się jednej partji drugiej w obrębie Organizacji sjonistycznej jest wogóle jednym z czynników osłabiających cały ruch. Przez rozluźnianie spoistości całej Organizacji, przez partyjne i federacyjne ujęcie problemów sjonistycznych paraliżuje się ten wielki rozpęd, jaki ideał sjonistyczny ma wśród mas żydowskich. Naszym wielkim błędem, rzekłbym: naszym pierworodnym grzechem jest, że zapominamy o zasadniczej różnicy między już rozwiniętym i rozbudowanym organizmem państwowym, a takim, który się dopiero zrasta i buduje.

Także u nas w Polsce kryzys w sjoniźmie przeważnie wywołanym jest tymi niewczesnymi, a często wprost niedorzecznymi wewnętrznymi sprawami. W naszej organizacji zbyt często operują grupy, a nawet zbyt wybujałe jednostki groźbami ultymatywnemi. Ale to nie znaczy — poważnie pracować. To znaczy raczej — bawić się w państwo. A tak to nie można pozostać.

Dlatego też wystąpiłem onegdaj w „Hacefirze" z projektem utworzenia wspólnej — międzyfrakcyjnej — niejako: Rady obrony ojczyzny. W takiej, bądźcobądź na dobrowolnem wyznaniu polegającej organizacji ideowej, jaką jest Organizacja sjonistyczna, nic łatwiejszego, jak zrzucenie ze siebie odpowiedzialności i przerzucanie jej na tego, cz yinnego. Skoro niema przymusu, to bardzo łatwo można sobie — użyć. Ale to znaczy, jak to Weizmann słusznie o dobitnie nazywa, złamać Organizację. A do tego się nie dopuści. Ani w Palestynie, ani u nas.

Dlatego trzeba silnie ostrzegać przed tak jaskrawem poczynaniami. Teraz jest chwila, w której bohaterstwo nie leży w zrzucaniu z siebie odpowiedzialności, tylko przeciwnie w odważnem i właśnie: bohaterskiem dźwiganiu jej. Nie rozbijać, tylko łączyć. Może jeszcze nigdy w sjoniźmie kategorycznym imperatywem chwili nie było, tak, jak teraz:

Zawierajmy szeregi!

— Poseł amerykański p. Stetson powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

— „Morning Post" donosi z Irun (Hiszpanja), iż w związku z nieporozumieniami, wynikłemi w łonie gabinetu hiszpańskiego, kilku ministrów, w tej liczbie minister finansów, podali się do dymisji.

— „Daily Mail" donosi z Tokio, iż otrzymano tam wiadomości o koncentracji wojsk syberyjskich na granicy Mandżurskiej. Wojska te wzmocnione zostały ostatnio przez oddziały przybyłe z Rosji.

— „Petit Journal" donosi ze Strassburga, iż funkcjonarjusze tajnej policji niemieckiej wkroczyli w sposób nielegalny na terytorjum francuskie i aresztowali pewnego Alzatczyka, oskarżonego o zabójstwo obywatelki niemieckiej, popełnione w Palatynacie w dniu 12 bm.

Jakie stanowisko zajmie rząd
wobec projektów zmiany ordynacji wyborczej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 2. Sin. W dzisiejszym „Messager Polonais", organie zbliżonym do ministerstwa spraw zagr. czytamy w artykule poświęconym sprawie ordynacji wyborczej:

Na podstawie tych wiadomości, które my po siadamy, rząd nie cnhce wprowadzić zmian w ordynacji wyborczej wedle tendencyj prawicy, lub lewicy, lecz wprowadzi zmiany kompromisowe, a to w celu naprawienia pewnych defektów.

Komisja senacka wprowadza kilka zmian w budżecie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 2. (Sin.) Po 6-tygodniowej dyskusji senacka komisja skarbowo-budżetowa ukończyła dnia 25 bm. prace nad preliminarzem budżetowym. Z większych poprawek w budżecie ministerstwa spraw zagr. przyjęto wniosek senatora Buzka o przywrócenie skreślonego przez Sejm kredytu na delegata Polski przy Lidze Narodów w Genewie w wysokości 100 tysięcy złotych. Przyjęto też wniosek sen. Szarskiego o podniesienie wydatków na korespondentów Pata o 25 tysięcy złotych i wniosek sen. Rotenstreicha, by odsetki kar za zwłokę były zrównane z odsetkami pobieranemi przez banki prywatne, jak również poprawkę o obniżenie wpływów podatku majątkowego o 2 i pół miljona złotych.

W budżecie ministerstwa handlu i przemysłu przyjęto wniosek sen. Szarskiego, przyznający 60 tysięcy złotych subwencji dla Targów wschodnich we Lwowie. Wniosek o przywrócenie skreślonych przez sejm kredytów dla Rady prawniczej upadł, jak również wniosek senatora Ringla o obniżenie opłat paszportowych. Wniosek ten, jak wiadomo, wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach i jego upadek tłumaczą w kołach sejmowych szczególnym sprzeciwem ministra skarbu.

Referent budżetu ministerstwa spraw wewn. postawił wniosek o przywrócenie skreślonej przez sejm sumy 1 miljona 100 tysięcy złotych z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wewn. Wniosek ten popierał przedstawiciel rządu, w głosowaniu jednak wniosek upadł wszystkimi głosami z wyjątkiem głosu referenta. Rząd nie zgłosił wniosku o przywrócenie skreślonych kredytów na ministerstwo poczt i telegrafów, wobec tego ustawa pozostaje w mocy.

Uchwalone wnioski senatorów żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 2. Sin. Na senackiej komisji skarbowo-budżetowej uchwalono m. in. także wniosek senatora Rotenstreicha, który wzywa ministerstwo skarbu do obniżenia odsetek za zwłokę do 15 proc. i to zarówno od podatków państwowych jak i podatków komunalnych. Uchwalono też rezolucję Koła żydowskiego wzywającą rząd do należytego wykonania rozdziału subwencyj dla szkół pewszechnych z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim o ile szkoły te wykazują odpowiednią frekwencję i odpowiadają pedagogicznym wymogom. Ponadto przyjęto rezolucję sen. Szereszowskiego, domagającą się wyasygnowania dla żydowskiej szkoły pielęgniarek w Warszawie 40 tysięcy złotych.

Rezolucja komisji wojskowej
w sprawie przygotowań wojennych Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 2. Sin Dziś odbyło się posiedzenie komisji wojskowej, na którem odbyła się dłuższa dyskusja nad zabezpieczeniem granic państwa zabrał głos poseł Cieplak (Str. Chł.), który stwierdził, że ma głębokie zaufanie do żołnierzy marszałka Piłsudskiego i jest przekonany, że wszystko, co marszałek Piłsudski robi, jest przygotowaniem do odparcia najazdu niemieckiego. Mowca oświadczył się wobec tego przeciwko wnioskowi prawicy, gdyż jest zdania, że dyskusja nad stanem obrony państwa byłaby szkodliwą.

Po przemówieniu posła **Załuski** (ZLN) przyjęto wniosek wedle brzmienia podkomisji, wedle którego wzywa się rząd, ażeby poinformował Sejm o zamiarach zaczepnych Niemców.

Pos. **Kirschbraun** (Koło Żydowskie) zwraca uwagę, że referent powinien w przemówieniu swem na plenum sejmu podkreślić pokojowy charakter tego wniosku, w szczególności, że nie jest **on groźbą, lecz koniecznością obrony.**

Referentem na plenum izby wybrany został poseł Mączyński (ZLN).

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 2. Sin. Dzisiaj w 16-tym dniu ciągnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: zł. 5000 — na nr 23776. zł 3000 — na nr 10819, 60203, zł. 2 tysiące — na nr. 12433, 31136, 37412 38855, 39618, 41520, 47326, 71688, zł. 1000 — na nr. 11478, 23489, 25340, 39688, 43306, 45373, 78760, 78972.

Sensacja w kołach arystokratycznych
Księżna Lubomirska otruta z chęci zysku?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 2. Sin. Do prokuratury warszawskiego sądu okręgowego wpłynęło doniesienie, wobec którego bledną wszystkie dotychczasowe sensacyjne procesy. Jeden z członków wybitnej rodziny arystokratycznej zgłosił, że pewne poszaki wskazują na to, że księżna Lubomirska, siostra Zdzisława b. regenta, **umarła nienaturalną śmiercią.** Księżna Lubomirska, 40-letnia panna, była właścicielką olbrzymiej fortuny i miała paść ofiarą zamachu. Zbrodnicza dłoń jednego z jej krewnych, pozbawiła jej życia, celem zagarnięcia majątku. Wobec tego władze śledcze zarządzą najprawdopodobniej ekshumację zwłok pochowanej jeszcze przed kilku laty księżnej Lubomirskiej i jest prawdopodobnem, że mimo zniszczenia tkanek zdoła się ustalić przyczynę śmierci. Sprawa ta wywołała wielką sensację w Warszawie, zwłaszcza w kołach arystokratycznych.

—o—

Sprzeczna z Konstytucją uchwała komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 25. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej załatwiono w trzeciem czytaniu 90 artykułów projektu ustawy o gminach wiejskich. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa biernego prawa wyborczego członków gminy. Przyjęto poprawkę, wedle której z biernego prawa wyborczego korzystają ci, którzy władają w słowie i piśmie językiem polskim. Przeciw tej poprawce wystąpił ostro poseł Schipper, który podkreślił, że punkt ten jest pogwałceniem konstytucji i ustaw językowych.

Wczorajsze posiedzenie rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszaw-, 25 2. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów upoważniono ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 60 milj. złotych w złocie w obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego na rozszerzenie podwalin kapitału P. G. K.

Pozatem uchwalono m. in. na wniosek ministra pracy powołać do życia specjalną komisję, która ma zbadać zarzuty podniesione przeciwko prezydjum związku inwalidów.

Rada nadzorcza P. K. O. bez przedstawicieli parlamentu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 2. (Sin.) Dziś ukazał się w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta o składzie rady nadzorczej P. K. O. W myśl dekretu, na przyszłość do Rady nadzorczej PKO. nie będą wchodzili przedstawiciele Sejmu i Senatu.

O samorząd wojewódzki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 2. Sin. W swoim czasie oświadczył przedstawiciel rządu p. Weissbrot na posiedzeniu komisji administracyjnej, iż tak długo nie można przystąpić do rozpatrywania ustaw samorządowych jak długo nie będzie ustawy o samorządzie wojewódzkim. W związku z tem oświadczeniem uchwalono na tajnej konferencji przedstawicieli stronnictw „rdzennie" polskich wnieść na najbliższem posiedzeniu Sejmu projekt ustawy o samorządzie województwa.

Nowojorski turniej szachowy

W dniu 20 bm. rozpoczął się w Nowym Jorku turniej sześciu mistrzów gry szachowej. Udział biorą: mistrz światowy Capablanca, Aljechin, Marshall, Niemcowicz, Spielmann i Vidmar. Turniej elity bez Laskera i Bogolubowa. Nieobecność tych dwu graczy matadorów spowodowana została przez przyczyny osobiste i poczęści finansowe, które doprowadziły do gwałtownych sporów w codziennej i specjalnej prasie nowojorskiej.

Zwraca uwagę dziwny zbieg okoliczności, że będzie brakowało właśnie tych dwóch graczy, którzy z mistrzem światowym brali udział w ostatnich dwóch turniejach i wyszli z nich zwycięsko. Co prawda, sześciu pozostałych uczestników jest równie silnych i od wielu lat cieszy się tak uzasadnioną sławą w świecie szachistów że turniej nowojorski może pomimo to być uważany za pierwszorzędne wydarzenie tego rodzaju.

Wynik piątej rundy podajemy na stronie 10.

Dzisiaj odczyt o Baruchu Spinozie

Dzisiaj, w sobotę, odbędzie się w sali Przedświt-Haszachar odczyt p. B. Rapaporta na temat Baruch Spinoza, życie i twórczość. Odczyt odbędzie się staraniem organizacji Tarbut. Początek o godzinie 7.30 wieczór.

Chińczyk urojony i Chińczyk rzeczywisty

O Chinach istnieje już cała ogromna literatura; wypadki ostatnie przyciągnęły na teren chiński setki korespondentów pism europejskich i amerykańskich — uderza jednak przedziwna rozbieżność, jaka panuje między poglądami przeciętnej, czytającej publiczności na temat Chińczyków a tem, jakiemi są oni w rzeczywistości.

Od chwili gdy mieszkańcami państwa Niebieskiego zaczęto się bliżej interesować, w Europie wytworzyła się o nich opinja, której wyrazem jest pewien typ Chińczyka, przyjęty powszechnie przez piszących i przez czytelników. Chińczyk — to wielki rozsądek, wielka pracowitość, cnoty domowe, przywiązanie do dawnych tradycyj, wstrzemięźliwość. Obdarzony takiemi zaletami przechodzi do literatury. Szczególnie wiek XVIII. był okresem idealizacji Chińczyków. Kiedy w drugiej połowie XIX. wieku — Europejczycy przeniknęli poza wielki mur, od dzielający cesarstwo Niebieskie od reszty świata, opinja o Chińczykach zmianie nie uległa.

Należy przeto zaznaczyć, że typ Chińczyka, jaki wytworzyła fantazja wieku XVIII, a przechowały wieki następne, bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości. Oczywiście mieszkaniec Państwa Srodkowego ma dużo zalet, których nikt mu odmówić nie może. Z tych zalet bodaj największą jest pracowitość i wytrwałość, rzeczywiście wyjątkowa. Ale zaleta ta jest paraliżowana przez największe nieszczęście Chińczyka, przez jego główną wadę — **rutynę!** Niema chyba trudniejszej rzeczy, jak przekonać Chińczyka, ażeby zeszedł z drogi, po której sto przed nim pokoleń już kroczyło.

Rutyna zabija przedewszystkiem gospodarcze Chiny. Przedewszystkiem gospodarka chińska odbywa się pod znakiem następującego przysłowia: „niema tak chudego psa, z któregoby się nie wyciągnęło nieco tłuszczu“. To przysłowie stosowane przez administrację chińską, sprawia że urzędnik chiński dokazuje cudów na polu ściągania przeróżnych łapówek od największych nędzarzy. Opłacanie urzędników itp. zajmuje w budżecie każdego Chińczyka stałą a pokaźną pozycję. Zresztą ciągłe wojny domowe kończą dzieło zniszczenia, zaczęte przez administrację miejscową. Różni generałowie, czyli wodzowie band zbójeckich, znakomicie zorganizowanych, grabią spokojną ludność bez najmniejszych skrupułów. Strategja chińska nakazuje jednemu generałowi przekupić drugiego, lub przeciągnąć (przy pomocy brzęczących argumentów) część jego armji na swoją stronę. Stąd wojna jest tu rzeczą kosztowną. Płaci za nią cynicznie zrabowana ludność.

Pracuje więc Chińczyk w warunkach fatalnych, ale pogarsza je jeszcze stokrotnie z własnej winy, wskutek fatalnych metod gospodarczych. Chiny to wielki kraj rolniczy: 90 proc. ludności zajmuje się rolnictwem. Ziemia jest podstawą bogactwa tego wielkiego kraju. Powstaje pytanie, jaką przyszłość ma rolnictwo chińskie oraz jaki jest jego stan dzisiejszy.

Kiedy znajdziemy się w Chinach Wschodnich, uderzy nasze oczy dziwna osobliwość krajobrazu: zupełny brak drzew. Nietylko lasów, ale zagajników, krzaków nawet nigdzie nie dostrzeżemy. Zaledwie tu i ówdzie, w rzadkich odstępach nieliczne kępy drzewek. Nie znaczy to, że tak zawsze było. Ale od paru wieków wieśniak chiński bez miłosierdzia niszczy zadrzewienie. Rąbie drzewo na opał, na budynki, niszczy je, by rozszerzyć płaszczyznę zasiewów, tępi, gdyż tępił je ojciec i dziad. Nie myśli o tem, że brak drzew — to wysuszenie gleby, to śmierć dla jego dzieci. Całą gospodarkę prowadzi z dnia na dzień, ot byleby się wyżywić i zaspokoić apetyty urzędnika, policjanta i oficera. Bydła nie hoduje, chyba w znikomej ilości i nędznego gatunku. O ulepszeniach gospodarczych nie chce nawet myśleć. Nie lepiej mają się rzeczy w innych częściach olbrzymiego kraju. Tępienie lasów to groźba wysuszenia kraju, zamienienia go w pustynię. I już dziś to groźne zjawisko — susza — daje się w Chinach za uważyć. Na północy w Szan-Si można znaleść wielkie przestrzenie, ongiś słynne ze swej żyzności, a dziś przez brak drzew zamienione w posępne pustynie.

Zeuropeizowani Chińczycy usiłują często walczyć z tym stanem rzeczy. Wysiłki ich idą na marne. Wieśniak chiński obliczem swem skierowany jest wyłącznie w stronę przeszłości. Wie, że przodkowie tak robili, nie ośmieli się postąpić inaczej. Łatwiej zgodzi się na obcięcie warkocza, niż na zmianę systemu gospodarowania, który wyrósł z głębokiej tradycji. Przyszłość zupełnie go nie obchodzi.

Ten konserwatyzm chiński, brak przewidywań na przyszłość już dziś doprowadził do ciągłych głodów w poszczególnych prowincjach. Głód jest tu zjawiskiem normalnem, stałem, a należy przewidywać, że w przyszłości sytuacja nieustannie będzie się pogarszała.

Ruch europejski ogarnął tu zwierzchnie warstwy społeczne, nie docierając zupełnie do mas. Zresztą inteligencja chińska z przedziwnem doktrynerstwem kłóci się na tematy najbardziej europejskie, nie dostrzegając, że Chiny w ciągu kilku dni przekształcić się nie da. Kolos chiński potrafi wygnać Europejczyków, ale czy potrafi zarazem zerwać z zabójczą rutyną, czy potrafi pójść po drodze samodzielnej twórczości, a przynajmniej — czy prędko to potrafi — jest inną zgoła kwestją.

H. A.

ROZMAITOŚCI.

Koniec poligamji

(i) Ze zmianą gospodarczego życia orjentalnych ludów zaczęła poligamja na wschodzie powoli tracić grunt pod nogami. Jak wiadomo, w Turcji wprowadzono nowe prawo małżeńskie, które nie uznaje wielożeństwa. Także parlament egipski obraduje obecnie nad ustawą, która wprawdzie poligamji zasadniczo nie znosi, ale w każdym razie bardzo ją utrudnia. W myśl tego projektu może mężczyzna tylko wtenczas ożenić się z drugą żoną, jeśli uzyska zezwolenie władz duchowych i wykaże, że druga żona nie szkodzi wcale interesom pierwszej żony.

Amazonka z chłopięcą fryzurą

(i) Amerykanie na wyspach filipińskich prowadzą obecnie wojnę niszczącą zupełnie tubylczą ludność. Zwłaszcza mahometańskie plemię Morosów które dotychczas z bronią w ręku broniło się przeciwko Amerykanom, wiele ucierpiało. Prasa amerykańska donosi, że udało się wojsku amerykańskiemu stłumić wreszcie powstanie Morozów i zdobyć ostatnią pozycję Batu Tahilsa, przywódcy wojowniczego plemienia. Sam naczelnik powstania padł wraz z garstką wiernych, między którymi znalazło się sześć kobiet. Reszta zaś dostała się do niewoli. Między jeńcami znajduje się młoda dama o chłopięcej fryzurze. Okazało się, że jest nią Tarbatan, żona naczelnika i jego wierna towarzyszka, dusza całego powstania. Młoda kobieta uzyskała doktorat na uniwersytecie amerykańskim, następnie jednak poświęciła całą swoją energję zorganizowaniu ruchu wyzwoleńczego na wyspach Filipińskich. Około osoby Tarbatan powstały też barwne legendy, które pokoleniu przekazują pamięć bohaterki o chłopięcej fryzurze.

Reklamy na niebie

(i) Po licznych eksperymentach udało się wytwórni instrumentów optycznych Zeissa w Jenie wynaleźć aparat rzucający na niebo obrazy. Podstawą wyrazistości tych obrazów są chmury, które zastępują niejako płótno ekranu. Wątpić należy, czy przyczyni się to do upiększenia miasta. Wszakże i tak mamy już dość tych zbyt jaskrawych reklam przed któremi przynajmniej niebo było dotychczas bezpieczne. Teraz i niebo zaczyna służyć interesom przemysłu i handlu...

— **KS. KRAKOWIANKA—CRACOVIA W niedzielę** 27 bm. o godz. 3 pop. rozegra Cracovia I. towarzyskie zawody z jedną z najsilniejszych drużyn klasy B. Kolejowym KS. Krakowianką.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej.

18) (Dokończenie)

„Obco brzmią dla mnie twe słowa. Nie rozumiem cię, Virato. Powiedz, jaką jest twa prośba, a spełnię ją“.

„Nie chcę być panem mej woli, gdyż nawet ten, kto posiada wolną wolę, też nie jest wolny, a człowiek bezczynny także nie jest bez winy. Tylko ten wolnym jest, kto służy, kto wolę swą oddaje innym, kto siły swe poświęca dziełu i postępuje, nie pytając o nic. Tylko środek czynu jest naszem dziełem, przyczyna i skutek są w rękach Boga. Uwolnij mię od mej woli, gdyż wszelkie chcenie jest zamętem, a wszelka służba mądrością jest Uwolnij mię, a będę ci wdzięczny, o królu mój“.

„Nie rozumiem cię. Chcesz bym cię zwolnił, a zarazem prosisz o służbę. A więc wolny jest tylko ten, kto służbę przyjmuje, nie ten, który służyć mu każe? Nie rozumiem tego“.

„Dobrze, królu, iż tego nie rozumiesz, bo i jakże mógłbyś być królem i rozkazywać, gdybyś to rozumiał?“

Oblicze króla pociemniało w gniewie.

„A więc sądzisz, że władca niższy jest przed Bogiem, niźli sługa?“

„Nikt nie jest niższy, nikt też nie jest wyższy przed Bogiem. Kto służy i wolę swą oddał bez pytania, ten oddalił od siebie winę i zwrócił ją Bogu. Kto atoli chce i myśli, że mądrością uniknie złego, ten popada w pokusę i winę“.

Oblicze króla pozostało chmurne.

„A więc jedna służba równa się drugiej, żadna nie jest większa, ni mniejsza wobec Boga i ludzi?“

„Możliwe, że ludziom jedno wydaje się wyższem mój królu, lecz wszystkie służby równe są przed Bogiem“.

Król długo i ponuro patrzał na Viratę. Dotknięta duma raniła mu duszę. Gdy zaś dostrzegł zszarzałe jego oblicze, biały włos nad zmarszczonem czołem, pomyślał, że staruszek zdziecinniał przed czasem i rzekł drwiąco, by wypróbować go.

„Czy chciałbyś być nadzorcą psów w moim pałacu?“

Virata skłonił się i ucałował stopnie na znak wdzięczności.

XI.

Od tego dnia starzec, którego ongiś kraj cały czcił czteroma imionami cnoty, został stróżem psów na gumnie przed pałacem i mieszkał razem ze sługami w tylnych pomieszczeniach. Synowie wstydzili się go i tchórzliwie obchodzili dom wkoło, by go nie spotkać i nie przyznawać się do pokrewieństwa przed innymi. Kapłani odwracali się od niegodziwego. I tylko lud stał i dziwował się przez kilka dni, gdy się dziwy mąż, który ongiś był pierwszym w państwie, teraz, jako sługa, chadzał ze sforą psów. Virata nie zważał na ludzi, rozeszli się więc wkrótce i nie myśleli już o nim.

Od brzasku dnia do zachodu słońca, Virata pełnił wiernie swą służbę. Zmywał zwierzętom wargi i zdrapywał parch z ich skóry, przynosił im pokarm, ścielił legowisko i zmiatał po nich brud.

Wkrótce psy polubiły go więcej, niż kogokolwiek z pałacu, a on cieszył się z tego. Jego stare pomarszczone usta, które rzadko tylko odzywały się do ludzi, uśmiechały się do ich radości. I polubił swe stare lata, choć wlokły się długo i bez wielkich wydarzeń. Król umarł wcześniej, niż Virata, inny, który nastąpił po nim, nie lubił Viraty. Pewnego razu uderzył go swą laską, gdyż pies zawarczał, gdy on przechodził. I inni ludzie także powoli zapominali o jego istnieniu. Gdy atoli spełniły się jego lata i Virata zmarł, zagrzebano go w rowie i żaden człowiek w kraju nie przypomniał sobie tego, którego czczono czteroma imionami cnoty. Synowie jego ukryli się, żaden kapłan nie odśpiewał pieśni żałobnej nad jego martwem ciałem. Tylko psy wyły przez dwa dni i dwie noce, a potem i one zapomniały o Viracie, którego imię nie jest zapisane w kronikach władców, ani w księgach mędrców.

niedzielę 27 lutego br. o godzinie 5 popoł. ędzie się w salach Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43

czyt Adw. Dra Leona Geldwerta

: „O zastawie rejestrowym na towarach“

o odczycie nastąpi sprawozdanie z interwencji arszawie w sprawie

DOPŁAT CELNYCH

z dyskusja i powzięcie uchwał odnośnie do dalszych ków w sprawie umorzenia należytości z tytułu tych płat. Udział wszystkich zainteresowanych ze względu pilność i aktualność koniecznie wymagany.

Prezydjum Krak. Stow. Kupców

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 29	**Luty** **26** Sobota 24 Adar 5687	Zachód słońca 17 m. 07

Z Biura Palestyńskiego

Biuro Palestyńskie (Kraków, Zielona 17) odaje do wiadomości, że konsul egipski w rjeście nie udziela wiz tranzytowych, ani urystom, ani emigrantom, wyjeżdżającym do alestyny ani też emigrantom, będącym w po adaniu paszportów konsularnych z Jerozoli ny z odwrotną wizą palestyńską.

Również konsul angielski w Jerozolimie zawiadomił, że nie udzieli więcej prolongaty wiz zwrotnych palestyńskich i ostrzega wszystkich emigrantów, których wizy zwrotne się kończą, by takowe sprolongowali w miejscach ich pobytu w golusie.

Z Ezry chalucowej

K. C. Ezry chalucowej komunikuje:

Zjazd Ezry chalucowej, który, jak już podaliśmy, został ocroczony na dzień 13 marca br., obejmuje następujący porządek dzienny:

1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie: a) sekretarskie, b) kasowe, c) Komisji kontrolującej. 3) Referat o ermie rolnej. 4) Referat o Hachszarze chalucowej w szczególności o możliwościach Hachszary w Niemczech. 5) Referat o Aliji Kibucowej. 6) Referat o stosunku Ezry do chalucu. 7) Referat organizacyjny. 8) Dyskusja, 9) Wybór władz.

Nazwiska poszczególnych referentów i ewentualne zmiany podamy w najbliższych dniach. Obrady Zjazdu toczyć się będą w Wielkiej sali Kahału (ul. Krakowska 41).

IV LISTA DELEGATÓW NA ZJAZD.

Wadowice: Szymon Ehrenhalt. Jakób Brommer.

Nowy Sącz: J. Knöbel. Abraham Salamon, Trepper Salomon.

Dukla: Baruch Trachman.

Oświęcim: Dyr. J. Liebermannowa, Adw. Dr. Reich, R. Siegmannówna.

Miasta, które dotąd nie podały nazwisk delegatów, winny uczynić to natychmiast, bo inaczej nie uzyskują zniżek kolejowych.

Przez pomyłkę zamieszczono w ostatnim komunikacie wśród nazwisk trzeciej listy delegatów na zjazd Ezry chalucowej nazwisko pp. A. Amster dama z Nowego Sącza i Dra Weinreba z Sanoka.

Centralny żydowski Komitet ratunkowy

Wydział żydowskiego Komitetu ratunkowego odbył onegdaj posiedzenie, na którem prze wodniczący Dr. Rafał Landau złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu po koniec grudnia 1926 r. Ze sprawozdania okazuje się, że wydział rozdzielił dotąd w Krakowie pożyczek bezprocentowych drobnym kupcom i rękodzielnikom w kwocie około 135.000 zł. Nadto udzielał komitet subwencyj lokalnym komitetom zachodniej Małopolski. celem udzielenia pożyczek miastom prowincjonalnym. Po ożywionej dyskusji przyjęto sprawo zdanie do wiadomości. Uchwalono udzielić dalszych subwencyj dla Nowego Sącza. Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Grybowa, Nowego Targu i Oświęcimia. Następnie uchwalono statuty założyć się mającego stowarzyszenia dla udzielenia pożyczek bezprocentowych, a po zatwierdzeniu statutów przez województwo, zwołane zostanie walne zgromadzenie celem wyboru wydziału.

Sprawca katastrofy - ofiarą

Ubiegłej nocy zmarł w mieszkaniu swem przy Aleji Krasińskiego l. 28 Izydor (Alojzy) Welfeld, dyrektor Polskiej Linji Lotniczej, emer. inspektor kolei państw. Dyr. Welfeld prowadził samochód, który dnia 12 bm. uległ katastrofie na ul. Sławkowskiej, powodując śmierć dwojga osób i poranienie dwóch dalszych ofiar. Mimowolny sprawca katastrofy tak przejął się nieszczęśliwym wypadkiem, że od czasu tego ciężko zaniemógł na serce i wczoraj — w niespełna dwa tygodnie po katastrofie — wskutek udaru sercowego zakończył życie.

——o——

— **PRZEPISY SKARBOWE DLA SAMORZĄDÓW.** Przez kilka dni toczyły się w Warszawie narady nad nowemi przepisami rachunkowości skarbowej dla miast i samorządów w Polsce. W obradach, którym przewodniczył naczelnik departamentu samorządowego min. spraw wewnętrznych p. Borowski, wzięło udział około 30 delegatów z większych miast polski, oraz delegat Wydziału samorządowego radca Latoszyński i przedstawiciele ministerstwa skarbu, oraz Najw. Izby Kontroli Państwa. Kraków był reprezentowany przez dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Krzyżanowskiego. W obradach, które trwały cztery dni, zastanawiano się nad sposobem prowadzenia księgowości w miastach i samorządach a wynikiem obrad było uchwalenie ramowych przepisów dla prowadzenia rachunkowości kasowych.

— **AZJA A EUROPA.** Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Akad. Zw. Pacyfistów redaktor Srokowski odczyt w niedzielę, 27 bm. o godz. 4 popoł. w sali Kopernika (II. p.) Uniw. Jagiel. Do każdego biletu dodaje się bezpłatnie miesięcznik pacyfistyczny: „Zgoda Narodów“. Wstęp 70 gr., akad. 50 gr.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO.** Dziś w sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 18 min. 45 odbędzie się w lokalu Instytutu Matematycznego U. J. (Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa, na którem prof. Dr. O. Nikodym wygłosi odczyt pt. „O pewnym zbiorze płaskim domkniętym, dla którego suma prostych, nie przecinających go, jest zbiorem niemierzalnym (w znaczeniu Borel'a). Goście mile widziani!

— **PROF. Dr. JÓZEFA JOTEYKO,** autorka prac naukowych z dziedziny psychologji i redaktorka „Polskiego Archiwum Psychologji“, przyjedzie na zaproszenie Koła Pedagogicznego U. J. celem wygłoszenia odczytu w niedzielę, dnia 6 marca br. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze podane.

— **WYCIECZKA DO TRZEBINI.** Żyd. Akademickie Koło Miłośn. Krajoznawstwa urządza we wtorek, tj. 1 II. całodzienną wycieczkę do Trzebini i zwiedzi: hutę cynkową, rafinerję nafty i fabrykę maszyn „Trzebinia“. Zgłoszenia przyjmuje się w godzinach dyżurnych w Coll. Now., sala Nr. 32 od 7—8 wiecz.

— **TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj nad ranem znaleziono zwłoki mężczyzny, mogącego liczyć lat 25 do 27, z raną postrzałową w głowę nad prawą skronią. Zwłoki leżały na polach koło Szczakowej w oddaleniu 300 kroków od strażnicy kolejowej Nr. 1. na lewym brzegu rzeki Przemszy. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez policję w Szczakowej stwierdzono, że denat popełnił samobójstwo. Przy zwłokach znaleziono pistolet automatyczny 7-mio strzałowy oraz dwie łuski z wystrzelonych naboji. W kieszeniach zarzutki znajdował się bilet kolejowy 3 kl. z Częstochowy do Krakowa, 10 kluczy na rzemiennym pasku, 1 parę rękawiczek skórkowych żółtych. papierośnicę niklową z monogramem „J. M.“, zaś w papierośnicy mały medaljonik z fotografją kilkuletniego dziecka, bilet wstępu do loży miejskiego teatru w Częstochowie, pod zwłokami zaś leżał zegarek srebrny firmy Neuchatel. Tożsamości nie zdołano ustalić z powodu braku jakichkolwiek dokumentów przy denacie.

— **USIŁOWANE ZACZADZENIE.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe, na ul. Mazowiecką, l. 31, gdzie w oranżerji w zamiarze samobójczym usiłował zaczadzić się 52-letni Jan Michalik, ogrodnik. Lekarz pogotowia przywrócił desperata do przytomności i przewiózł go do szpitala.

— **ZDERZENIE DOROŻEK.** Onegdaj wieczorem najechali na siebie w ul. Karmelickiej dwaj doróżkarze kouni, skutkiem czego koń dorożkarza Cudka został przebity żelazem i padł na miejscu.

— **PODRZUTEK W KLASZTORZE.** We czwartek o godzi. 20, znalazła Marja Lachs na podwórzu klasztoru S.S. Wizytek przy ulicy Krowoderskiej niemowlę płci żeńskiej około 1 miesiąc liczące, które oddano do miejskiego żłóbka.

— **Z POWODU ZŁEGO SWIADECTWA.** Biegalska Setfanja, zam. przy ul. Ruskiej l. 2, zgłosiła do policji, że dnia 23 bm. wydalił się z domu syn jej Marjan (lat 13) uczeń, z powodu otrzymania złej noty, i dotąd nie powrócił do domu.

— **SKRADZIONE I ODZYSKANE PODUSZKI.** Dnia 24 bm. przytrzymano Weissa Ludwika (lat 20), zam. przy ul. Miodowej l. 23 w chwili gdy tenże w towarzystwie drugiego spólnika niósł dwie poduszki. Spólnik jego zbiegł na widok posterunkowego. Poduszki te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży na szkodę Szanca Samuela, zam. przy ul. Wąskiej 10.

— **SMACZNY ŁUP WŁAMYWACZY.** Woliński Paweł, zam. przy ul. Rakowickiej l. 16, zgłosił do policji, że w nocy z 23 na 24 bm. skradziono mu z zamkniętej piwnicy przez urwanie kłódki 8 kg. szynki, 1 kg. kełbasy i 6 kg. boczku, ogólnej wartości 80 zł

— **ZŁODZIEJSKA WYPRAWA.** Dnia 24 bm. funkcjonarjusz warszawskiego urzędu śledczego przytrzymał na targu w Bochni znanych złodzieji jarmarcznych: Marję Kaczmarczyk, Zofję Sułkowską, Jana Freja, Michała Kurka, Karola Wygodę, wszystkich z Krakowa, którzy wybrali się do Bochni, w celu dokonywania kradzieży w czasie odbywającego się tam targu. Wszystkich przytrzymanych oddano do sądu w Bochni.

——o——

JUŻ DZIŚ, W SOBOTĘ DANCING Ż. T. G.

Zapowiedziany na dziś całonocny dancing na rzecz Żyd. Tow. Gimnastycznego zgromadzi w salach Saskich elitę towarzyską naszego miasta. Komitet poczynił wszelkie starania, aby uczestnikom tego dancingu zapewnić zabawę pełną niespodzianek i miłych atrakcyj. W pięknie udekorowanych salach przygrywać będzie do tańca doskonały, tak ulubiony zespół jazzbandowy „Szał“. Sensacją dla uczestników zabawy będą popisy taneczne pod kierownictwem pp. Madelaine i Raine. Pozatem konkurs piękności, konkursy charlestona, blackbottoma i walca, oraz loterja fantowa z wartościowemi wygranemi. — Dla panów strój wieczorowy. 325

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDSWICIE-HASZACHAR“.

Sobota: 3—3.45 p. E. Stein: Wielkie postaci literatury europejskiej. 3.55—4.40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały (ciąg dalszy: „Dziejów Żydów od Majmonidesa“) 4.45—5.35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna 5.45—6.30 p. M. Schönberg: Anatomja, fizjologja i higjena człowieka.

Wykłady niedzielne zawieszone aż do odwołania.

TOWARZYSTWO REALNOŚCI Wielkiego Krakowa komunikuje: Z uwagi na ogłoszenie Magistratu Miasta Krakowa o zaopatrzeniu realności w skrzynkę na popiół, zaleca się właścicielom realności, by się niezwłocznie w puszki na śmieci zaopatrzyli, albowiem z hut żelaza nadeszła wiadomość, że żelazo w najkrótszym czasie znacznie podrożeje. 458

Członkowi Wydziału Tow. Zwi Friedmanowi z powodu śmierci Jego błp. Matki, wyrażają najgłębsze współczucie

Wydział i członkowie Stow. Merkaz - Haceirim w Krakowie.

W kalejdoskopie prasy

Znowu zatarg rządu z sejmem. — Co z ordynacją wyborczą? — Prawica udaje, że nie wie, o co idzie lewicy. — Szanghaj i Polska. — Anglja wobec problemu zerwania z Moskwą.

O odrzuceniu przez rząd projektu ustaw samorządowych, uzgodnionego już w dwóch czytaniach przez komisję administracyjną, pisze **„Robotnik"**:

> Jest zupełnie niedopuszczalne igranie sprawą b. poważną, i naigrywanie się z Sejmu. Taktyka ta dowodzi ponadto, że **Rząd nie ma dotychczas własnego jasno skrystalizowanego projektu.**

Organ PPS zajmuje się również stosunkiem rządu do kwestji ordynacji wyborczej do parlamentu. I w tej sprawie

> **dłużej** Rząd nie może już milczeć...
>
> Ludność chce i ma prawo wiedzieć, czy Rząd Marszałka Piłsudskiego jest wierny ordynacji wyborczej, jaką obdarzył Polskę Naczelnik Państwa Piłsudski.

Zachodzi bowiem obawa, że

> **rewolucja, obalająca rząd endecko-piastowy, ma w rezultacie stworzyć prawny grunt do powrotu i utrwalenia rządów reakcji!**

Temu stanowisku lewicy dziwi się perfidnie chadecka **„Rzeczpospolita"**:

> Opozycja lewicy przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, jest zresztą niczem nieuzasadniona. Projekty stronnictw narodowych bynajmniej nie godzą w powszechne prawo głosowania, co jest warunkiem sine qua non dla wyborców, zmiana systemu głosowania, okręgów wyborczych itp. nie mogą być uważane za ostrze, zwrócone przeciwko komukolwiek. Bronienie się rękami i nogami przed zmianą ordynacji wyborczej ze strony naszej lewicy nie jest uzasadnione żadnym poważnym argumentem...

Wskazując na obecną konfigurację polityczną w Europie, a w szczególności na to, że w sprawie twierdz niemieckich na Wschodzie

> Anglja poprostu ustąpiła Francji w Europie, aby wzamian za to uzyskać od Brianda poparcie jej stanowiska na Dalekim Wschodzie..

pisze **„Kurjer Warszawski"**:

> Jeśli więc w tego rodzaju okolicznościach Niemcy rozpoczynają wyraźny zatarg dyplomatyczny z Polską, to sytuacja nasza bynajmniej groźna nie jest. Jak się Francja odnosi do ich poczynań, dobitnie widać z głosów pism paryskich wszelkich odcieni, stojących bezwarunkowo po stronie Polski. A nie należy właśnie zapominać, że wobec... Szanghaju punkt widzenia francuski ma dużo więcej siły w chwili obecnej od ewentualnej opinji angielskiej, która, nawiasem mówiąc, bynajmniej nie zajęła wrogiego Polsce stanowiska w jej sporze z prawicowym rządem Marx'a.

O stosunku Anglji do sowietów na tle sprawy chińskiej zamieszcza znany publicysta angielski Augur ciekawe uwagi w „Kurjerze Porannym":

> Mr. Baldwin czeka, aż publiczna opinja wywierać będzie nacisk na niego, aby zerwał z Moskwą, ponieważ wie, jak ważną jest ta sprawa.
>
> Pragnie tego nacisku tem bardziej, ponieważ zdaje sobie sprawę, że w przeciwnym razie opozycja pochwyci sposobność, aby otworzyć silną przeciw niemu kampanję. I dlatego czeka i będzie czekał. A każdemu wiadomo, że skoro raz kości zostaną rzucone, nie może być już cofnięcia się. Nie może być cofnięcia się i nie będzie cofnięcia się.

(b)

W CZTERNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klas[y] 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następują[ce] większe **wygrane: 50.000 zł.:** N. 61.282. **15.000 zł.:** N[r.] 60.426 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6). **10.000 zł.:** Nr. 16.612. **Po 3.000 zł.:** Nr. 11.928, 28.436. **Po 2.000 zł.:** Nr. 37.704, 58.119. **Po 1.000 zł.:** Nr. 14.382, 50.684, 77.126. **Po 600 zł.:** Nr. 582, 16.809, 17.522, 27.196, 28.420, 31.073, 31.296, 33.928, 56.275, 63.597, 65.541, 66.303, 72.446, 75.510. **Po 500 zł.:** Nr. 1.826, 4.084, 5.571, 11.731, 24.063, 24.644, 28.344, 29.362, 30.225, 31.666, 38.951, 41.724, 43.706, 43.903, 46.939, 46.950, 48.456, 49.071, 56.284, 56.801, 61.772, 65.505, 66.847, 77.300, 79.081. **Po 400 zł.:** Nr. 4.679, 5.886, 6.707, 7.063, 8.657, 14.942, 19.636, 19.929, 23.558, 26.909, 29.237, 32.222, 34.235, 34.646, 37.059, 38.295, 39.798, 44.024, 44.548, 45.270, 48.054, 49.816, 52.910, 53.469, 53.490, 54.638, 55.040, 55.395, 62.374, 64.695, 65.746, 68.600, 70.930, 74.121, 75.065, 79.078, 79.202, 79.804. Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 960 wygranych po 250 zł.

ZGRZYTY.

Był sobie Witos i Dziadek...

Był sobie dziad i baba
Bardzo starzy oboje,
— — — — — — —
Chatkę mieli maleńką
Taką starą jak oni,
Jedno miała okienko
I jeden był wchód do niej.

Był sobie Witos i Dziadek,
Bardzo poczciwi oboje:
Drugi tłukł wrogom pośladek,
Pierwszy szedł w wieś między goje.

Chateczkę mieli maleńką,
(To Polski folwark — gdy spytasz),
Miała na morze okieńko,
I jeden gdański kurytarz.

Dziadek brał szablę do łóżka;
Witos zaś brał do sąsieków
Chjenę, co była pastuszka
Strzegła indyków, endeków.

Szczęściem Bóg darzył na świecie
Dziada, Witosa, niewiastę,
Lecz nagle się rodzi — dziecię,
Nazwano go Chjenopiastem!

Dziadek się jął karabeli,
(Bęben był łasy na żarcie)
I z chaty wnet djabli wzięli
Plemię, nieprawe, bękarcie.

Szedł Witos z chjeną przez szpaler
W Poznańskie i na Pomorze,
Nuż się zlituje kum Haler,
Przygarnie, wesprze wspomoże...
— — — — — — —
„Na folwark wrócić na folwark,
Do koryt, gdzie rząd da zupę!"
Przyszli pod chaty okapy
Dziadka całują w... łapy...

Koren.

Kronika gospodarcza

O eksport jaj

Wobec zamierzonego przez rząd uporządkowania eksportu jaj z Polski, pewna grupa eksporterów jaj, w obawie, iż w razie wprowadzenia standaryzacji handlu jajami i kwalifikowania firm eksportowych, nieliczni z nich będą w stanie uczynić zadość stawianym wymaganiom, odbyła w dniu 21 bm. zebranie, na którem postanowiono walczyć o utrzymanie dotychczasowych zasad eksportu jaj, polegających na tem, że każdy handlarz może eksportować dowolne jakości i dowolne ilości jaj.

Eksport jaj zajmuje jedno z naczelnych miejsc w eksporcie płodów rolnych. Wartość eksportu jaj z Polski w r. 1926-ym wynosiła około 80 milj. zł. w złocie, a mogłaby wynieść o 40 proc. więcej, gdyby wywóz jaj był należycie uregulowany ustawą, podobnie jak to ma miejsce w Danji, Holandji, Irlandji, Łotwie i w wielu innych krajach.

W przeciwieństwie do uchwał zebrania, pierwszorzędne firmy eksportowo- jajczarskie wspólnie z organizacjami rolniczemi, w trosce o podniesienie produkcji eksportu jaj, wystąpiły do władz o niezwłoczne wprowadzenie standaryzacji handlu jajami, oraz kwalifikowanie firm uprawnionych do eksportu.

—o—

POLSKA POLITYKA DRZEWNA. Zerwanie rokowań handlowych polsko- niemieckich jest równocześnie momentem podniesienia wartości polskiego eksportu drzewnego. O obniżaniu wartości eksportu tego przez celową politykę niemiecką polegającą na zmniejszaniu importu drzewa obrobionego i zwiększaniu importu surowca z Polski, świadczą następujące dane, opracowane przez komisarza drzewnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Wielogłowskiego. Wartość przeciętna 1 tony drzewa eksportowanego do Niemiec wynosiła w pierwszym półroczu 1925 r. 76,4 zł., a w drugim półroczu 1926 r. już tylko 50,09 podczas gdy wartość tony eksportowanej do Anglji wzrosła z 93 zł. do 117 zł., gdyż Anglja wwozi drzewo przetarte.

STARE LISTY PRZEWOZOWE — WAŻNE. Wobec istnienia znacznych jeszcze zapasów listów przewozowych dawnego wzoru, tj. dwustronnie drukowanych, oraz, ze względu na prośby niektórych firm prywatnych, Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na używanie rzeczonych listów przewozowych do końca czerwca br.

SŁOWNIKI TOWAROWE. Czyniąc zadość potrzebom handlowym, Ministerstwo Komunikacji wydało słowniki towarowe polsko-francusko- niemiecki, francusko- niemiecko- polski i niemiecko- francusko - polski. Słowniki te, ujęte w jedną książkę, są do nabycia w kasie dopłat na dworcu osobowym w Krakowie po cenie 12 zł.

FUZJE W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM I SPRAWA KARTELU. W najbliższych dniach oczekiwane jest sfuzjonowanie się Huty Pokoju z Hutą Baldona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpią również inne fuzje, tak, że hutnictwo górnośląskie stanowić będzie poważny blok. Pertraktacje w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Kartelu Rur nie dały dotychczas jeszcze rezultatów i odłożone są na marzec. Dnia 4 marca br. odbędzie się w Düsseldorfie zebranie Międzynarodowego Kartelu Stali oraz Międzynarodowego Kartelu Szyn, na którem zaproponowane będzie delegatom Polski przystąpienie do kartelu.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

RYCHŁY UPADEK „ARYJSKIEGO TEATRU". „Teatr aryjski", który niedawno otwarty został we Wiedniu i miał na celu granie wyłącznie repertuaru aryjskiego przy udziale jedynie aryjskim aktorów, musiał prędko zamknąć swoje podwoje, gdyż wypadło odbywać przedstawienia przed pustą widownią.

ZGON NAJSTARSZEJ KOBIETY WE WIEDNIU. W Domu Starców przy gminie żydowskiej we Wiedniu zmarła najstarsza niewiasta we Wiedniu Debora Löwenthal, urodzona w Złoczowie w r. 1823.

ZGON HISTORYKA ŻYDÓW SZWAJCARSKICH. W Bazylei zmarł nagle znany lekarz i historyk, dr. Nordmann. Zmarły prowadził studja nad dziejami żydów szwajcarskich.

BUNDOWCY W AMERYCE. Do Nowego Jorku przybył przywódca „Bundu" w Polsce, radny Ehrlich z Warszawy. Radny Ehrlich oświadczył, że robotnicy żydowscy w Polsce muszą korzystać z pomocy Jointu. (Sjonistom czynią Bundowcy zarzuty, że łączą się z kapitalistami dla wspólnej pracy przy odbudowie Palestyny, a sami bundowcy czerpią pełną dłonią ze sum zebranych przez Joint, na którego czele stoją Feliks Warburg i Marshall).

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 26 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—15,25 Komunikat: gospodarczy i metereologiczny. 16,15—17,10 Odczyt pt. „Życie mrówek", 17,15—18,40 Koncert. (Brzeziński, Moniuszko, Szymanowski, Bizet, Landowska, Liszt itd.) 18,40—19 Rozmaitości. 19,45—20,10 Pogawędka z działu „Radjokronika". 20,10—20,30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty 20,30 Audycja wieczorna. „Przygoda Józefa Karczocha" — Kornela Makuszyńskiego, w wykonaniu artystów scen warszawskich. Słowo wstępne wygłosi autor. 21,30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22—22,30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiedeń (517,2 577 m) 17 Teorja muzyka a praktyka. 17,30 Wieczór sonat Beethovena. 19,14 Operetka „Das Dreimädelhaus". Jazzband z hotelu Bristol.

Berlin (483,9, 566 m) 17—18 koncert. 20 Zebranie karnawałowe. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

Oslo (370.4 m) 20—21 Muzyka norweska. 22,1[5] Muzyka taneczna.

Program pracy instytutu badania mniejszości narodowych

Instytut dla badania problemów mniejszości narodowych w Warszawie podjął obecnie — jak już o tem donosiliśmy — wzmożoną działalność. Stworzono komisję główną i pięć podkomisyj. Do komisji głównej zaproszono Leona Berensona, senatora rabina Rubinsteina, posła rabina Lewina, posła Hartglasa, adwokata Czerchowa z Wilna, adwokata Szumańskiego, Zygmunta Dreszera, prof. Schorra, Kazimierza Sterlinga, prof. Bałabana. posła dra Inslera, rad. ministerjalnego Adelberga, Adolfa Pereca, posła Dra Feldmana, senatora Rotenstreicha, Wiktora Altera, redaktora Lublinera i dra Weinreicha z Wilna. Podkomisje podzielone są na: polityczną, kulturalną, ekonomiczną, demograficzną i międzynarodową. Komisja polityczna przystępuje obecnie do ogłoszenia konkursu na dzieło o ruchach politycznych u Żydów, jakoteż po stanowiła przeprowadzić ankietę wśród żydowskich partyj politycznych w sprawie ich wpływu i znaczenia w życiu żydowskiem Komisja uchwaliła ponadto stworzyć bibljotekę polityczną i organizować odczyty o sprawach politycznych. Jak wiadomo, na czele instytutu stoi prof. Handelsmann, poseł Thugut, Tadeusz Hołówko i inni.

Demonstracja robotnicza w Tel-Awiwie

Po zgromadzeniu bezrobotnych urządziły lewicowe stronnictwa robotnicze demonstrację po ulicach Tel Awiwu, mimo zakazu, wydanego ze strony policji. Policji udało się rozpędzić demonstrantów. Czterech robotników aresztowano.

Sprawy palestyńskie w parlamencie angielskim

Minister Amery wzywa lorda Plumera do złożenia sprawozdania

Wczoraj donosiliśmy, że wkrótce odbędzie się posiedzenie angielskiego komitetu propalestyńskiego, na którem posłowie Wedgewood i Kenworthy złożą sprawozdanie o sytuacji w Palestynie. Niezależnie od tego wyrażają obaj posłowie niezadowolenie ze stanowiska angielskiej administracji w Palestynie. Poseł Kenworthy wniósł w tej sprawie interpelację do parlamentu angielskiego. W odpowiedzi na interpelację oświadczył minister Amery, że wezwał lorda Plumera, by jaknajszybciej przesłał dokładne sprawozdanie o sytuacji w Palestynie, a w szczególności z wyników nadziału gruntowego i stanu kwarantanny w Hajfie. Poseł Kenworthy wyraził się wobec dziennikarzy, że rząd angielski obchodzi się z emigrantami palestyńskimi, jak z bydłem.

Podobno między lordem Plumerem a generalnym sekretarzem rządu palestyńskiego pułkownikiem Symesem dają się zauważyć pewne rozbieżności co do działalności rządu palestyńskiego. Z oświadczenia Ameryego warto podkreślić zdanie, że po zapoznaniu się ministerstwa kolonji ze sprawozdaniem rządu palestyńskiego, ministerstwo uwzględni niektóre postulaty palestyńskie.

Kiedy ukaże się nowa waluta palestyńska?

Na interpelację jednego z posłów w parlamencie angielskim, odpowiedział minister Amery, że banknoty, oraz monety metalowe palestyńskie będą gotowe w jesieni br. Napisy na tych pieniądzach będą w języku angielskim, arabskim i hebrajskim.

Pogrzeb Joela Engela

Z Tel Awiwu donoszą: Pogrzeb znanego żydowskiego kompozytora odbył się w Tel Awiwie przy licznym udziale publiczności. W pogrzebie wzięli udział członkowie robotniczego studjum dramatycznego „Ohel“ i uczniowie szkoły muzycznej, jakoteż wszyscy artyści i literaci hebrajscy. Zgodnie z testamentem zmarłego nie wygłoszono w czasie pogrzebu żadnych przemówień. Egzekutywa sjonistyczna przesłała depeszę kondolencyjną z powodu zgonu tego chaluca muzyki żydowskiej.

Aguda wobec współpracy z sjonistami

Berlin (ŻAT). W tych dniach bawił w Berlinie jeden z przywódców „Agudas Izraei“, kierownik centrali palestyńskiej, Dr Ehrmann. W rozmowie z dziennikarzami Dr Ehrmann omówił wpływ przesilenia w Palestynie na działalność palestyńską „Agudas Izraei“ oraz jej konkretne (!) plany w tej dziedzinie. „Agudas Izrael“, oświadczył Dr Ehrmann uważa za swój święty obowiązek popieranie kolonizacji palestyńskiej w duchu religijnym niezależnie od aktualnych czynników gospodarczych i politycznych. Toteż obecny kryzys w Palestynie może wpłynąć jedynie na zmianę metod pracy lecz nie na zmiany zasadniczego stosunku do Palestyny.

Sądzę, oświadczył dalej Dr Ehrmann że obecna sytuacja w Palestynie spotęguje poczucie odpowiedzialności w ruchu sjonistycznym i jeszcze jaskrawiej uwidoczni. że jedynie skoncentrowanie wszystkich sil żydostwa dla sprawy odbudowy Palestyny może pomóc Należy i w większym niż dotychczas stopniu uwzględnić współpracę tych kół, które stoją zdala od ruchu sjonistycznego, lecz mają pozytywny stosunek do odbudowy Palestyny. Zbyt wielkie są obecnie trudności finansowe aby jeszcze je spotęgować przez rozbieżność ideowe. Nie należy odtrącać tych kół żydowskich, które uczestniczą w pracy palestyńskie, z pobudek religijnych pod tym pozorem, że bezpośredni wpływ na pracę palestyńską win ni mieć jedynie członkowie organizacji sjonistycznej. „Agudas Izrael“ ma nadzieję powiedział wkońcu Dr Ehrmann, że głęboki idealizm ludowych mas ortodoksyjnych, którego nie zdołało stłumić nawet obecne ciężkie przesilenie, znajdzie ujście w pracy palestyńskiej i będą wreszcie usunięte te przeszkody natury politycznej i ideowej, które przeszkadzały samodzielnej akcji ortodoksów.

Żydzi angielscy o sytuacji Żydów w Rumunji

Na ostatniem posiedzeniu Joint Foreign Comitte wygłosi p. Lucien Wolff referat o sytuacji Żydów w Rumunji. Mówca wskazał na trwającą ciągle kampanję antyżydowską w Rumunji. Wielu Żydów uległo terorowi i tylko w ten sposób należy sobie tłómaczyć przemówienia senatora rabina Niemirowera, który protestował przeciwko ingerencji obywateli zagranicznych do wewnętrznych spraw rumuńskich. Jaskrawym wyrazem niesłychanego nacisku wywieranego na działaczy żydowskich jest ogłoszony niedawno artykuł posła żydowskiego z Czerniowiec dr. Ebnera. W artykule tym dr. Ebner wypowiada sęi za tem, aby Żydzi zgodzili się z „numerus clausus“, gdyż lepiej mieć zagwarantowaną przynajmniej drobną liczbę studentów żydowskich, niż utracić wszelkie prawo do studjów wyższych.

Joint Foreign Committee interwenjował u rządu rumuńskiego za pośrednictwem posła rumuńskiego w Londynie Titulescu, lecz interwencja ta nie dała żadnych wyników. „Allaince Israelite Universelle“ w Paryżu w porozumieniu z „Joint Committee“ oraz komitetem delegacyj żydowskich zwrócił się z petycją do Ligi Narodów, wskazując na to, że rząd rumuński nie spełnił zobowiązań zagwarantowanych przez traktat pokojowy.

Księża proszą Coolidgea

aby wpuszczono do Stanów Zjedn. żony i dzieci imigrantów poza kwotą

Waszyngton. (ŻAT) Delegacja. złożona z księży z różnych miejscowości w kraju, udała sie do prezydenta Coolidge'a z prośbą o nowelizację ustawy imigracyjnej w tym duchu, aby żony i dzieci deklarantów uzyskały możność przybycia do kraju poza kwotą. Delegacja odbyła też konferencję z członkiem kongresu Johnsonem oraz innymi członkami komisji imigracyjnej. Jak się dowiadujemy, delegacja księży będzie przyjęta urzędowo przez komisję imigracyjną kongresu i będzie miała możność wpłynąć na jej decyzje zgodnie z wysuniętemi postulatami.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI

Z dziejów Legjonu Żydowskiego

(Dokończenie)

Z drukarni udałem się do „recrutings-office“, złożyłem przysięgę i otrzymałem „kings shilling“ — dwa szylingi i sześć pensów za pierwszy dzień służby żołnierskiej.

Wspomniałem nazwisko mr. Steada.

Zasługuje on, aby sjoniści poznali go bliżej.

Odegrał wybitną rolę nie tylko w historji legjonu, lecz i w dziejach deklaracji Balfoura.

Miesiąc przed 2-gim listopada 1917 roku, gdy asymilatorzy, ze Swetlinglem na czele, czynili ostatnie wysiłki, aby powstrzymać rząd od kroku pro-sjonistycznego, odpowiedział im Stead w druzgocącym artykule wstępnym. I tem ostatecznie ich pognębił. Albowiem przemówił „Times“.

Przed trzydziestu laty Stead, młody naówczas człowiek, był korespondentem „Times'u“ we Wiedniu i tam poznał się i zaprzyjaźnił z Herzlem.

Rozumiał sjonizm, jak niewielu chrześcijan jest w stanie go rozumieć, — nasz wewnętrzny Achad-Haamizm, wstręt do asymilacji, odczuwał równie mocno głęboko, jak tęsknotę Herzla do politycznego odrodzenia.

Wielu Żydów podejrzewało go o „antysemityzm“, wraz z resztą każdego chrześcijanina, mówiącego o sjonizmie. Nigdy nie rozumiałem tendencji moich współbraci do wyczuwania Hamana w każdym obcym, który ośmiela się opowiadać „żydowską“ anegdotę (taka anegdota jest często słodkim komplementem w porównaniu z tem, co my sami opowiadamy). Stead mów oi Żydach zupełnie w ten sam sposób, jak sjoniści; uważa zasymilowanego bogacza za obłudnika; wierzy w siłę żydowskiego narodu (w książce Steada „Monarchja Habsburska“, rozdział o narodowościach Austrji zaczyna się od zdania: „najważniejszą z nich jest narodowość żydowska). O ideałach Herzla mówi ze spokojną, pełną szacunku powagą. Przyjaźń swą okazał, oddając nam realną i poważną usługę w największym momencie naszej nowej historji.

* * *

Opis moich wrażeń koszarowych nie będzie ciekawy. Wystarczy powiedzieć, że służbę wykonywałem jak każdy ochotnik, nie byłem tylko tak młody i wysmukły, jak inni. W pierwszych dniach, kiedy bolały mnie ramiona od zastrzyków przeciwtyfusowych, zamiatałem barak i szorowałem drzwi w „sergeantsmess“ („bardzo dobrze umyte“, pochwalił mnie żydowski sierżant: „jeśli pan chce, zaproponuję pułkownikowi, aby pan a wogóle wyznaczył do mycia drzwi w naszym mess“). Wkrótce zostałem przeniesiony do oddziału przygotowawczego dla podoficerów, nie z powodu swych zdolności, lecz dzięki łasce pułkownika....

— Towarzysze moi w kompanji żydowskiej byli jednak interesujący. Gromada była o wiele mniej liczna, lecz nie mniej różnobarwna.

Większość, naturalnie, pochodziła z Rosji; pomiędzy nimi trzech czy czterech prozelitów, o jasnych włosach, niebieskich oczach i doskonałej hebrajskiej wymowie. Jeden z nich przybył na krótko przed wybuchem wojny, pieszo z Astrachania do Jerozolimy przez Mezopotamję.

W sobotnie wieczory upijał się zwykle, jak prawdziwy chłop mużyk z nad Wołgi, — potem leżał w kącie baraku i odmawiał psalmy ze starego syderu: było siedmiu Żydów gruzińskich, o długich nazwiskach, które się kończyły na „szwili“.

Przyjemnie było słuchać, jak angielscy sierżanci wywoływali zrana podczas apelu „Pagikomoszyaszwili?“ — „Present!“.

Było ich siedmiu. Chłopcy jak cedry, wysocy, piękni, silni, naisilniejsi z całego batalionu, spokojni, skromni, pełni szacunku dla samych siebie, dla sąsiadów, dla ludzi starszych; jeden z nich chciał mi odebrać z rąk miotłę, gdy mnie wyznaczyli do zamiatania pokoju, inny, Sepiaszwili, był potem pierwszym żołnierzem w legionie, który otrzymał medal za odwagę, okazaną pod gradem kul.

Byli także urodzeni Egipcjanie, z którymi mogłem rozmawiać tylko po włosku, albo po francusku.

Dwaj Żydzi z Dagestanu i jeden z Krymu szeptali pomiędzy sobą po tatarsku. Z jednym tylko Grekiem, chrześcijaninem — nie wiem po dziś dzisiejszy, w jaki sposób dostał się do nas, — nie mogłem wogóle rozmawiać; umiem się jakoś porozumieć w siedmiu językach, on znał trzy, — lecz nie te same.

W sprawie osiedlenia Żydów na roli w Polsce

Jak wiadomo zorganizowane zostało w Warszawie Towarzystwo Osiedli Rolniczych „Tor", mające na celu osiedlenie Żydów na roli w Polsce.

Komitet organizacyjny instytucji przystępuje już do działalności praktycznej. Jeden z głównych organizatorów tej instytucji, p. inż. Lewin, poinformował prasę o planach działalności Tow. „Tor"

M. in. podniósł, że jedną z dróg do rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce jest osiedlenie Żydów na roli i zmniejszenie w ten sposób kadr elementów nieproduktywnych. Że jest to możliwe wykazały nader pomyślne wyniki prac osiedlczych w Ameryce, Palestynie, Argentynie, Rosji. Głosy alarmujące swoich czytelników antysemityzmem chłopskim, są niesłuszne. Chłop z natury rzeczy, jako człowiek pracy i będący najbliżej przyrody — najmniej skłonny jest do niesprawiedliwego myślenia tembardziej, że ziemi przeznaczonej dla chłopów nie tkniemy.

Co się tyczy osuszenia Polesia, zaznaczył inż. Lewin, że tym czynem wielką przysługę oddanoby nietylko żydostwu polskiemu, ale właścianstwu i krajowi całemu. Zdobyć kilka miljonów hektarów ziemi, leżącej obecnie odłogiem, oczyścić ją z panującej tam malarji, podnieść produkcję światową płodów rolnych a tem samem dobrobyt szerokich warstw społeczeństwa, ruszyć z miejsca fabryki obecnie nieczynne i uruchomić cały szereg warsztatów pracy — to byłoby wielkim czynem! Narazie, niestety, należy ograniczyć się do meljoracji mniejszości nieużytków, a tych jest b. wiele w Polsce, szczególnie w b. Kongresówce i Galicji.

Jest w Polsce pewna ilość ziemi w rękach żydowskich. Kultura rolna na tych gruntach pozostawia wiele do życzenia. Towarzystwo chce podnieść ich wydajność przez udzielenie pomocy fachowej. W promieniu miast i miasteczek jest spoiro ogrodników-Żydów, często dzierżawców, których byt nie jest zapewniony — trzeba więc i o nich pomyśleć. Założenie wzorowej szkoły rolniczej i doprowadzenie już egzystujących do stanu nowoczesnych wymagań, założenie pisma fachowego, wydawnictwo literatury rolniczej w języku zrozumiałym dla szerokich mas, to zagadnienia „Toru"

Na filantropji nie można budować życia ekonomicznego. Nasz stan posiadania jednak jest tak mizerny, a wykonanie przewarstwowienia mas żydowskich w kierunku osiedlenia ich na roli przekracza zdolność siły finansowej jednego pokolenia. Tow. „Tor" będzie zmuszone zwrócić się do zamożniejszej części społeczeństwa żydowskiego całego świata z żądaniem udzielenia pomocy. Prasa ameryk. i angielska już poruszyły tę sprawę, a Joint i podobne organizacje w Anglji i w innych krajach obiecały poprzeć naszą akcję b. poważnie.

—o—

U rodziców cudownego dziecka Jehudy Menuchina

Pewien przedstawiciel zagranicznej gazety żydowskiej opisuje swe odwiedziny w domu rodziców cudownego dziecka Jehudy Menuchina w sposób następujący:

Ojciec młodego genjalnego skrzypka, p. Mozes Menuchin, urodził się w Homlu (gub. Mohilowska) i pochodzi z zamożnej chasydzkiej rodziny. Lata dziecinne spędził w jeszybotach palestyńskich. Ukończył gimnazjum w Jaffie, potem wyemigrował do Nowego Jorku, gdzie ukończył uniwersytet ze stopniem doktora filozofji. Następnie był dyrektorem nowoczesnej szkoły talmudyczno- filozoficznej, w której uczy się około 180 dzieci żydowskich.

Ani p. Mozes Menuchin, ani jego żona, osoba wykształcona i inteligentna, nie są specjalnie uzdolnieni w muzyce. Są tylko zwykłymi amatorami. W Filadelfji często chodzili na koncerty muzyczne i zabierali ze sobą maleńkiego Jehudę. Rodzice spostrzegli, że muzyka bardzo oddziaływa na dziecko i że ma ono wielkie zamiłowanie do gry na skrzypcach. Kupili mu pewnego razu skrzypeczki do zabawy, lecz mały Jehuda, nie mogąc wydobyć z zabawki upragnionych tonów, połamał w złości skrzypki na kawałki.

Gdy Jehuda miał 5 lat, zaczęto go uczyć systematycznie gry na skrzypcach. Nauczyciel odrazu odkrył w malcu niezwykłe zdolności i w krótkim czasie Jehuda umiał już grać na pamięć najładniejsze i najbardziej skomplikowane utwory muzyczne. Genjalne dziecko uczy się systematycznie i przyzwyczajone jest do karności. Codziennie wstaje o siódmej, odbywa ćwiczenia gimnastyczne, potem gra od 9-ej do 12-tej. Przez pozostały czas uczy się przedmiotów ogólnych, czyta książki, angielskie, francuskie i hebrajskie i robi to samo, co wszystkie dzieci w jego wieku, to znaczy bawi się i dokazuje.

Rodzice Menuchina ze swem genjalnem dzieckiem pozostaną w Paryżu przez czas dłuższy. Jehuda będzie się uczył u rumuńskiego profesora Enesku, uważanego za jednego z najlepszych pedagogów w dziedzinie gry na skrzypcach. Do września Jehuda Menuchin nie będzie występował publicznie. Potem dopiero na dwa koncerty w operze paryskiej. Być może, że młody artysta weźmie również udział w wielkich uroczystościach muzycznych w Berlinie na cześć setnej rocznicy urodzin Beethovena.

Rodzice Jehudy otrzymują codziennie setki listów od rozmaitych impresarjów, proponujących wielkie sumy pieniężne za występy małego Menuchina. Rodzice postanowili jednak nie uledz pokusie, eksploatowania swego genjalnego dziecka. Czują się szczęśliwi z posiadania takiego syna i nie uganiają się za pieniędzmi. Nie mieszkają w zbytkownym hotelu, lecz w zwyczajnych pokojach umeblowanych, gdzie matka genjalnego dziecka sama zajmuje się gospodarstwem, prowadzonem skromnie i po żydowsku.

Największym skarbem Menuchinów jest mały Jehuda oraz jego skrzypce z roku 1659, oszacowane na 10 tysięcy dolarów. Prawdziwą przyjemność stanowi spędzenie paru chwil w gronie tej zacnej, skromnej rodziny, gdzie panuje atmosfera harmonji i szczęścia.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Senzacyjna nowość naukowa!

Przy ulicy Zielonej L. 23. II. p. z frontu na prawo (wprost od schodów) wieczorem między godziną 6 - 8 oglądać można MODEL wspaniale wybudowany z drzewa, oświetlony specjalnym aparatem elektrycznym, przedstawiający na wewnątrz i zewnątrz widok

Jerozolimskiej Świątyni Herodjańskiej

Rekonstrukcja ta, obejmująca gmach „Świątnicy" ze wszystkiemi bocznymi budynkami, dziedzińcami, murami itd., wykonaną została po 20-letnich studjach — przez nauczyciela religji, Mojżesza Jakóba, autora wielu dzieł pedagogicznych, podług źródeł wiarogodnych, na podstawie wykopalisk i najnowszych zdobyczy wiedzy archeologicznej.

Z wielu świadectw największych powag teologicznych i naukowych — poniżej dwa dokumenty:

„Znakomite dzieło p. prof. M. Jakóba z przyjemnością zbadałem i uznaję je za środek bardzo pożyteczny do objaśnienia dotyczących roz praw w Biblji i Talmudzie i dlatego chętnie nabyłem od autora taki obraz Świątyni".

Kraków, 6 maja 1926.

L. S. **Józef Kornizer** mp.
Rabin gminy wyzn. w Krakowie.

List Dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, WP. prof. Kopery, z dnia 18 stycznia 1927:

„Szanowny Panie! Oglądając model Pańskiej rekonstrukcji świątyni żydowskiej w Jerozolimie, podziwiałem wytrwałość i pracę, z jakiemi Szanowny Pan zdobył sobie odpowiednią wiedzę, aby w sposób nadzwyczaj jasny i praktyczny uprzystępnić ten słynny przybytek ku czci Boga, jak najszerszemu ogółowi. Oglądnięcie Pańskiego modelu uczy więcej, a nadewszystko w krótkim czasie, niż szereg przestudjowanych książek i jest Pańskie dzieło ze wszech miar godne widzenia.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku. **Feliks Kopera.**

Celem umożliwienia jak najszerszym kołom miłośników sztuki oraz starożytnych relikwij oglądnięcia tego dzieła — demonstruje i objaśnia je autor w godzinach wyżej oznaczonych za opłatą 1 zł. na fundusz reprodukcyjny. 323

Podziękowanie.

Za piękne i podniosłe nabożeństwo wieczorne ([illegible]) urządzone w Chrzanowie. wyrażam na tej drodze serdeczne podziękowanie **bezinteresownym wykonawcom z Krakowa WPp.: Samuelowi Kaufmannowi,** nadkantorowi, oraz **Baruchowi Sperberowi,** utalentowanemu dyrygentowi, jak również całemu chórowi, który swemi na wysokim poziomie artystycznym stojącemi pieśniami, szczególnie przyczynił się do uświetnienia tego wieczoru.

Za Komitet: **Leib Kapner.**

Róża Schreiber Przemyśl — **Markus Daar** Tarnów
zaręczeni
w lutym 1927 r.

Netka Spieglówna — **Izrael Koch**
Tarnów
zaręczeni w lutym 1927 r.

— **TARGI LIPSKIE** Zarząd Targów Lipskich donosi, że obywatele polscy, odwiedzający Targi, których otwarcie nastąpi dnia 6 marca 1927 otrzymają bezpłatne wizum niemieckie na czas trwania tych Targów.

Wszelkich informacyj udziela zastępca: **Dom** spedycyjny i komisowy H. Mendelsohn, **Kraków,** pl. Dominikański 1, gdzie można również **nabyć** karty wstępu i ulgowe bilety kolejowe **456**

Na horyzoncie politycznym

Dymisja hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych

Hiszpański minister spraw zagranicznych Yanguas podał się — jak wiadomo — do dymisji. Jako powód podają oficjalnie, że Yanguas nie mógł uzgodnić swego stanowiska ze stanowiskiem Primo de Rivery w kwestji marokkańskiej, w rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się nieco inaczej. Tangerska ofenzywa Primo de Rivery zbankrutowała zupełnie, albowiem ani Anglja ani Francja nie okazały zbyt wiele chęci do zaspokojenia ambitnych planów hiszpańskiego dyktatora. Obecną konferencję tangerską odbywającą się w Paryżu nazwano we francuskiej komisji dla spraw zagranicznych „czystym aktem grzeczności". Primo de Rivera, chcąc pokryć fiasko swej polityki i zwalić całą odpowiedzialność na kogoś innego, uczynił swego ministra spraw zagranicznych swoim kozłem ofiarnym. Primo de Rivera stanie się więc jak Mussolini swoim własnym ministrem spraw zagranicznych, ale rewizji tangerskiego statutu wcale nie przeprowadzi. Nie pomogą groźby, że opróżni hiszpańską strefę w Marokku, by w ten sposób podkopać tamże stanowisko Francji. Anglji odgraża się w ten sposób, że Ceutę rozbuduje w wielki port. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy uda się temi groźbami zaszachować Anglję i Francję.

Nicaragua — kolonią amerykańska

Prezydent Diaz ogłosił treść umów, które mają być wkrótce zawarte między Nikaraguą a Stanami Zjednoczonemi. Na podstawie tych projektów mają Stany Zjednoczone zagwarantować niezależność Niekaragui. Prawa Ameryki do kanału pozostają dalej w mocy. Nikaragua przekazuje Stanom Zjednoczonym na sto lat administrację kraju w tym celu, by przeprowadzić odbudowę finansową i utrzymać porządek publiczny. Dwaj obywatele Stanów Zjednoczonych obejmują nad krajem kontrolę finansową, która ma trwać tak długo, dopóki sprawa długu zagranicznego Nikaragui nie zostanie uregulowaną. Nikaragua otrzymuje nową pożyczkę w kwocie 4 miljonów dolarów, która to pożyczka przeznaczoną jest na budowę kolei w Nikaragui. Kompetencje policji przychodzą na Stany Zjednoczone, które ma policję zreorganizowa pod dowództwem oficerów amerykańskich. Tak wygląda w praktyce zagwarantowana przez Stany Zjednoczone niezależność Nikaragui.

Także kapitan Ehrhardt pobiera pensję

Swego czasu sprawa wypłacenia pensji i zwaloryzowania tejże jednemu z współtwórców puczu Kappa, generałowi Lüttwitzowi, narobiła w Niemczech dużo hałasu. Okazuje się teraz, że także osławiony puczysta kapitan Ehrhardt pobiera dalej pensję ze skarbu państwa. Ministerstwo Reichswehry przyznało mu już w roku 1921, a więc w niespełna rok po puczu Kappa pensję, chociaż Ehrhardt był banitą i stał jeszcze pod zarzutem zdrady stanu. Pensji mu nie wypłacano aż do czasu amnestji, z której Ehrhardt skorzystał i wrócił do Niemiec. Obecnie nauczony doświadczeniem generała Lüttwitza, zamierza również wystąpić na drogę prawa z żądaniem zwaloryzowania zaległych poborów.

—o—

Wiadomości z kraju

Szczegóły strasznego morderstwa

W sprawie dokonanego morderstwa pod Grudziądzem, o którem onegdaj donosiliśmy, nadchodzą dalsze szczegóły. Morderca Lewandowski, który w okrutny sposób zamordował całą swoją rodzinę, symulował natychmiast po dokonaniu zbrodni napad bandycki; powybijał szyby, poprzewracał meble w mieszkaniu. Następnie poszedł do sąsiadującej z domem oranżerji i położył się spać. Na drugi dzień, gdy przybyła policja, obudzono go. Sprowadzony do szpitala, gdzie znajdowały się jego ofiary, nie drgnął nawet i do zbrodni się nie przyznał.

Onegdaj zmarła w szpitalu jedna z ofiar mordercy, 80-letnia staruszka. Dwie pozostałe ofiary znajdują się w stanie beznadziejnym.

PIERWSZY PAŃSTWOWY EGZAMIN W SEMINARJUM HEBRAJSKIEM WE WILNIE. W hebrajskiem seminarjum nauczycielskiem we Wilnie odbył się pierwszy egzamin państwowy w języku hebrajskim. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili delegat ministerstwa oświaty, Pieszyński, delegat kuratorjum szkolnego we Wilnie dr. Bizla, cały personal nauczycielski i przedstawiciele „Tarbutu" dr. Braude i M. Gordon. Egzamin trwał trzy dni. Rezultat był zadawalający. Z pośród 20 uczniów, którzy zgłosili się do egzaminu, 17 zdało egzamin, z tego 4 z odznaczeniem.

AGUDA I CHASYDZKA ORTODOKSJA MIĘDZY SOBĄ. „Na powitanie" posła Lewina, który przybył do Rzeszowa dla objęcia stanowiska rabina, wydał chasydzki komitet obywatelski w Rzeszowie odezwy protestujące przeciwko rabinowi Lewinowi, jako niedość religijnemu (!) człowiekowi. Na „niereligijność" rabina Lewina wskazuje, zdaniem autorów odezwy, fakt, że dzieci rabina Lewina uczęszczają do szkół świeckich i rzekomo nie prowadzą się wedle zwyczajów żydowskich. Odezwa ostrzega religijną część ludności żydowskiej przed „złym" wpływem rabina. Nie wzywa do demonstracji przeciwko rabinowi, lecz stwierdza, że chasydzy ortodoksi nigdy nie będą uznawali posła Lewina za rabina.

SKANDALICZNE STANOWISKO ZARZĄDU STOW. INŻYNIERÓW ŻYDOWSKICH. Zarząd Stowarzyszenia Inżynierów w Warszawie nie zgodził się na to, aby wybitny przywódca sjonistyczny, przybyły z Palestyny — wygłosił w Stowarzyszeniu odczyt w języku żydowskim! Ten oburzający bojkot języka żydowskiego przez Zarząd instytucji, skupiającej grupę żydowskiej inteligencji zawodowej spotkał się z żywym protestem ogółu członków Stowarzyszenia Inżynierów. Członek zarządu tego stowarzyszenia, inż. Temkin zgłosił ustąpienie z zajmowanego stanowiska.

Hydra asymilatorska podnosi jeszcze ciągle głowę, szczególnie wśród niektórych kół t. zw. inteligencji zawodowej.

ŻYDOWSKA SEKCJA WOLNOMYŚLICIELI. Członkowie związków zawodowych, należący do stronnictwa „czerwonych" i lewicy Poale Sjonu, uchwalili wstąpić jako odrębna sekcja żydowska do stowarzyszenia wolnomyślicieli w Warszawie pod warunkiem, że towarzystwo wolnomyślicieli zajmie pozytywne stanowisko wobec świeckiego szkolnictwa żydowskiego i nie będzie zwalczało w swej prasie stronnictw, należących do towarzystwa. Obydwa wnioski Poale Sjonu zostały odrzucone. Na specjalnej konferencji utworzono sekcję żydowską, która przystępuje do szeroko zakrojonej akcji. Ci, którzy się zapiszą do towarzystwa wolnomyślicieli, muszą wystąpić z żydowskiej gminy religijnej.

NAPAD BANDYCKI NA KUPCÓW ŻYD. Pod Wołkowiskiem uzbrojeni bandyci napadli na wracających z jarmarku kupców żydowskich Szlamę i Pesę Majer. Bandyci sterroryzowali kupców i odebrali im wszystko co mieli przy sobie. Dopiero w kilka godzin później została zaalarmowana policja, która w wyniku pościgu ujęła obu bandytów.

TRUP Z ODCIĘTĄ GŁOWĄ. Na torze kolejowym w pobliżu stacji Włochy znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku około 35 lat z odciętą u samego ramienia głową. Nie ulega wątpliwości, że głowa odcięta została przez koła pociągu. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że w pobliżu miejsca wypadku znajdowało się porzucone palto, będące niewątpliwie własnością nieboszczyka. Powstał stąd wniosek, że ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa. Przy ofierze nie znaleziono żadnych dowodów, któreby mogły ustalić jego nazwisko.

ŚMIERTELNE ZAMARZNIĘCIE W TATRACH. Niebywałe mrozy i śnieżyce, trwające w Zakopanem od kilku dni, spowodowały śmiertelne zamarznięcie w górach kilkunastoletniego Franciszka Jackuliny Galicy z Zubsuchego. Młody Góral, pragnąc dostać się na Zubsuche do domu, wyruszył w drogę, nie zważając na zapadające ciemności i postanowił ją sobie skrócić, idąc naprzełaj przez Gubałówkę. Podpity widocznie zmylił drogę i zabłąkał się w głąb lasu na Gubałówce. Silna zawieja śnieżna zasypała go tam całkowicie. Rodzina góralczyka nie czyniła za nim żadnych poszukiwań, tak, że przeleżał on dni kilka pod śniegiem. Dopiero w cztery dni po wypadku wyruszyła z Zakopanego ekspedycja narciarzy w poszukiwaniu za chłopcem. Po długich poszukiwaniach zdołano przy pomocy psa owczarskiego odnaleźć pod grubą warstwą śniegu zwłoki nieszczęśliwego chłopca.

FAŁSZYWY ALARM O POŻARZE W SEJMIE. Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godz. 6'30 niewykryty sprawca zaalarmował 3-ci oddział straży ogniowej o rzekomo wynikłym pożarze na terenie gmachu sejmu. Dyżurny telefonista niezwłocznie zaalarmował cały oddział. Po przybyciu na miejsce okazało się, że alarm był fałszywy, wobec tego straże wróciły do koszar.

Z URZĘDNIKA — ZŁODZIEJ, ZE ZŁODZIEJA — KUPIEC. W Grudziądzu aresztowano właściciela składu kolonjalnego, J. Zygierskiego, który w grudniu ub. r. skradł na poczcie w Bydgoszczy worek pocztowy z przesyłką wartości 28.000 zł. Aresztowany przyznał się do kradzieży oświadczając, iż kradzieży dopuścił się przy opuszczaniu służby na poczcie, a za pieniądze skradzione, kupił sobie sklep w Grudziądzu. Przy aresztowaniu znaleziono 1.700 zł gotówką oraz biżuterję, którą skonfiskowano. Aresztowano również żonę Zygierskiego, a skład i mieszkanie opieczętowano.

TRAGICZNY LOS NAUCZYCIELKI. W lwowskich aresztach policyjnych przytrzymano za włóczęgostwo b. nauczycielkę, Helenę Śliwę, liczącą lat 36, rodem z Łańcuta. Śliwa została ostatnio zredukowana i pozostając bez środków do życia, tułała się od miasta do miasta.

WIZYTA ZŁODZIEJI W REDAKCJI. Do lokalu redakcji „Dziennika Warszawskiego" zakradli się onegdaj w nocy złodzieje i usiłowali rozbić znajdującą się tam kasę ogniotrwałą. Ponieważ wysiłki ich nie dały pomyślnego wyniku, porzucili te zabiegi, zabierając z biurek współpracowników różne przedmioty, ogólnej wartości 200 złotych. Złodzieje przed opuszczeniem lokalu redakcyjnego na widocznem miejscu pozostawili po kwitowanie ze skradzionych przedmiotów z wyrazami ubolewania, że nie mogli dostać się do kasy ogniotrwałej a równocześnie z wyrażeniem nadziei, że przy przyszłych odwiedzinach sprawa ta lepiej im się powiedzie.

EPIDEMJA SZKARLATYNY ROZSZERZA SIĘ. W Warszawie zanotowano w ostatnim tygodniu 175 wypadków szkarlatyny, z tego 12 śmiertelnych.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO** Dziś w sobotę premjera głośnej i pięknej komedji „Volpone“ Stefana Zweiga według Ben Jonsona, w tłumaczeniu Beer Horowitza. Wczorajsza generalna próba tej oryginalnej sztuki okazała w całej pełni, że została na scenie krak. Teatru Żyd. przygotowana pod każdym względem z rozmachem i żywością. Czołową rolę „Volpone“, bogatego Lewantyńczyka, kreuje p. Jonas Turkow, pod którego kierownictwem sztukę tę przygotowano. Interesujące i komiczne zawikłania akcji, pełne prawdziwego humoru epizody i sytuacje, artystyczne stylowe dekoracje p. I. Goldhubera-Czaja i zharmonizowane z niemi kostjumy z epoki renesansu składają się na całość nadzwyczaj barwną i efektowną. W tych dniach odbędzie się 100-ne przedstawienie Krak. Teatru Żyd. w tym sezonie. Radosny moment ten, który ma wielkie znaczenie dla rozwoju kulturalnego życia żydowskiego, uczci teatr uroczystem przedstawieniem. Ponadto ukazał się dziś pierwszy numer czasopisma Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski“ „Wiadomości Teatralne“ (Teater jidijes) w języku polskim i żydowskim o bardzo bogatej wszechstronnej treści ze życia teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę „Wiecznie młody“ z p. Sosnowskim w roli tytułowej. W niedzielę wieczór „Mecenas Bolbec i jego mąż“. W „Maskach“ Crommelynck'a, z których próby są w pełnym toku, role główne wykonają pp. Starska i Socha.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** „Kopciuszek“ w świetnej obsadzie grany będzie w sobotę o godz. 3'30 pop. ostatni raz. Dziś w sobotę o 7'30 wieczór i w niedzielę o 3'30 pop. ostatnie dwa razy rekordowa operetka po cenach zniżonych o 50 procent „Księżna cyrkówka“. W niedzielę wieczór dana będzie premjera aktualnej karnawałowej rewji w 22 obrazach pt. „Ja chcę na płótnie...“ rewja ta obfituje w najnowsze modne piosenki, skecze, balety i zabawy. Rewja ta grana będzie codziennie do czwartku włącznie.

— **JEDYNY KONCERT ADY SARI**, naszej słynnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się w Krakowie w poniedziałek, 28 bm. Koncertantka, posiadająca wszelkie zalety sztuki śpiewaczej i to w stopniu najwyższym, oraz piękny, urozmaicony i bogaty program dają rękojmię, że koncert poniedziałkowy będzie prawdziwą ucztą artystyczną dla licznie — jak świadczy sprzedaż biletów — zebranej w Starym Teatrze publiczności.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Volpone“ (premjera).
Niedziela: pop. „Motke Ganew“; wiecz. „Volpone“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Wiecznie młody“.
Niedziela: pop. „Wiedza radosna“; wiecz. „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: pop. „Kopciuszek“; wiecz. „Księżna cyrkówka“.
Niedziela: pop. „Księżna cyrkówka“; wiecz. „Ja chcę na płótnie...“ (premjera).

Referaty na prowincji

a) ZGROMADZENIA LUDOWE w niedzielę 27 bm

Bochnia: Dr R. Feldschuh (Ben Szem) n. t. „Tęsknota za siedzibą narodową i jej wpływ na dzieje żydostwa“.

Jarosław: Zebranie szeklowców — adw. Dr **D. Bulwa.**

Oświęcim: Zebranie — **Dr J. Zimmermann** (prezes Egz. Org. Sjon.): „Udział kobiety w odbudowie Palestyny i życia żydowskiego“.

b) UNIWERSYTETY LUDOWE

Szczakowa: W sobotę dnia 26. 2 wygłosi tow. **L. Hecht** referat n. t. „Maks Nordau (jego żywot i twórczość).

Wiśnicz: W niedzielę, dnia 27. 2 wygłosi tow. **Sz. Goldberg** referat n. t. „Teorja Darwina w świetle badań i krytyki“.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań. dnia 23 b. m. (PAT) Żyto 39·50—40·50 — Pszenica 47·50—50·50 — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·50—36·50 — Owies —·— 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·— —·— — Mąka żytnia 65% 58·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50—73·50 — Ospa pszenna 27·——·— — ospa żytnia 26.75—27·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,— ——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00— ·00 — Groch Wiktorja 78·——88·00 Tendencja spokojna

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 25 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 53·00—54·00, pszenica targowa 75/77 52·00—53·00 żyto dworskie kraj. 67/68 41·50—42·50, żyto targowe 64/65 40·00—40·50, jęczmień do siewu 00·00—00·00. jęczmień na krupy 36·00—37·00. kukurudza krajowa 35·00—36·00. kukurudza Cinquantino 37·00—38·00. siano słodkie 11·00 — 12·00. siano średnie 9·50—10·50. słoma długa 5·50—6·50. słoma mierzwa luzem 4·00—4·50. ziemniaki gorzel 8·80—9·30. mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 89·00—90·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 88·00—89·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00. mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 81·00 — 82·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 86·00—87·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·50—63,00 mąka żytnia okr. pozn. wymiału — proc. 63·50—65·00 otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00—27·00 pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00. pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00. kasza jaglana krajowa 65·00—66·00, kasza jaglana zagraniczna 71·00—75·00. kasza tatar cała 78·00—80·00. kasza tatar łamana 76·00—78·00, kasza tarnopolska 78·00—80·00 ryż Burma II. 94·00—95·00

Tendencja ogólna utrzymana, obroty małe

Giełda krakowska.

Kraków, 25. bm. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcje: Przemysłowy 0.20, Tohan 0.26, Żegluga 0.08, Zieleniewski 17.50, Trzebinia 0.52, 0.53, Parowozy 0.97, 1, Górka 25.50—25.75, Siersza górnicza 4, Azot 0.66—0.70, Elektryczność 36, Krakus 0.34, Chybie 5.60, 8-procentowe listy zastawne dolarowe Banku Hipotecznego za 100 dol — 88.50 dol

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie silne dla niektórych papierów. Na czele kroczyła Górka, którą dokonano znacznych obrotów po kursach utrzymanych jako i Parowozy i Azoty, ostatnie nie co mocniej. Zieleniewski, Elektrownia, Krakus i Chybie słabiej. Reszta papierów przy minimalnych różnicach utrzymana na wczorajszym poziomie. Na ogół ruch silniejszy obroty znaczne.

Z papierów niekotowanych silne zainteresowanie Lnem po kursie 0.25, zwyżkowa różnica w porównaniu do ostatniego kursu + 65 proc. Nafta Polska 0.38, Elektrownia n/Sanie 0.05, Lokomotywy 2.25 utrzymane, słabiej Jaworzno 17—16.90, Cegielski 32.50—33 i Gazy wschodnie 26.60. Obroty większe ograniczone do poszczególnych papierów. Ruch stosunkowo nie wielki. Z papierów procentowych robiono 8 proc. list. zast. dolar. Banku hipotecznego po 88.50 dolarów za nominalne 100 dol.

Na rynku walut i dewiz panowała tendencja słabsza. Podaż silna przy stosunkowo małem zainteresowaniu jak zwykle przed zbliżającem się ultimem miesiąca. Objaw ten zaobserwować można już od kilku miesięcy przed końcem miesiąca, gdzie zazwyczaj nastrój na rynkach osłabia się a towar przewyższa dość szczupłe zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92.75—8.93 1/4, czeki bankowo 8.96 i pół—8.97. Bank Polski natomiast bez zmiany płacił za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Pani nie chce dzieci“
NOWOŚCI: „Ognisty potwór“.
PROMIEŃ: „Miłosny szał“ (Lya de Putti).
REDUTA: „Jeden przeciw trzem“ (Bandyci z zatoki zielonej), ponadto komedja.
SZTUKA: „Metropolis“.
UCIECHA: „Szaleństwo“ (Pożar serc)
WARSZAWA: „Cyrk Belly“ (Harry Peel)

Giełda warszawska

Warszawa 25 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·52 sprz. 43·63, kup. 43·4[illegible].
Belgja 124.77. 125·08, 124·46
N. Jork 8·95 sprz. 8·97. kup. 8·93
Paryż 35·07, sprz. 35·16, kup. 34·99
Praga 26·58 sprz. 26·64 kup. 26·52
Szwajcarja 172·57. sprz. 173·—. kup 172·14
Włochy 39·07. 39·17. 38·97.
Wiedeń 126·40 sprz. 126·71 kup. 126·09

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 58.50—59.50—59, pożyczka kolejowa 10—10.1 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 101 — 102·— 102 — Bank Przemysłowy Lwów 0·—. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·85 Puls 0·— Wild 0·15 Cegielski 32·50. Parowozy 0·96, Zawiercie 32·— Żegluga 0·28. Polska nafta 0·40 Siła i Światło 100·, Ćmielów —·—. Starachowice 2·33 Pocisk 2·25. Zieleniewski —·— Zyradów 15·40 Chodorów 114·

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 25 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·—. Belgrad 12·44 Berlin 168·11 Bruksela 98·59, Budapeszt 123·93 Kopenhaga 188·95 Londyn 34·40. Madryt 119·20, Medjolan 31·04. Nowy Jork 709·—. Oslo 183·70, Paryż 27·73 Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·30, Warszawa 78·84—79·34 Zurych 136·33. Amerykańskie 706·10, niemieckie 167·92 angielskie 34·36, polskie 78·85 79·35. szwajcarskie 136·10 czeskie 20·97, Węgierskie 123·82—.

Akcje: Zieleniewski 14·—. Silesja —·—. Fanto 11·40, Gal. karpaty 37·40. Galicja 139·, Siersza 3·15 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych. 25. 2. PAT. Paryż 20.34.5, Londyn 25.22 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.62 i pół, Hiszpanja 87.20, Holandja 208.20, Berlin 123.2, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.80, Oslo 134.40, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40. Warszawa 58.10, Budapeszt 90.90, Białogród 9.14, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.07.5, Buenos Aires 218. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska.

Londyn. 25. 2. PAT. Nowy Jork 4.85 1/8, Holandja 12.11 5/8, Francja 124, Belgja 34.88 i pół, Włochy 111.50, Niemcy 20.46.5, Szwajcarja 25.22, Hiszpanja 28.92, Danja 18.20, Szwecja 18.19, Norwegja 18.94, Helsingfors 192.55, Praga 163.68.

Giełda paryska

Paryż. 25. 2. PAT. Londyn 124, Nowy Jork 25.56, Belgja 555.50, Hiszpanja 428 trzy czwarte, Włochy 111.20, Szwajcarja 491.62, Danja 681 i jedna czwarta, Holandja 1023.50, Norwegja 661.50, Szwecja 682.25, Praga 73.75, Rumunja 15.35, Niemcy 606.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 25 lutego. (AW) Warszawa 11.37, Londyn 485 1/18, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8 Praga 296 i jedna czwarta, Włochy 435 i pół, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.03 i pół, Oslo 25.82, Kopenhaga 65, Sztokholm 26.69 i pół, Hiszpanja 16.78, Bukareszt 61, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.84.

SZCZUR OKRĘTOWY



Pani: Ależ bajki! Powiadacie,żeście sami tylko pozostali przy życiu podczas rozbicia okrętu! A jak się to stało?

Włóczęga: Ja byłem szczurem na okręcie.

Walka o wolność sumienia i nauczania na Wschodzie

Tak w Bagdadzie jak i w Egipcie studenci ogłosili strajk o charakterze politycznym. Tendencje jednakowoż są zupełnie odmienne w Bagdadzie i w Egipcie.

W Bagdadzie profesor geografji i historji w tamtejszym zakładzie naukowym ogłosił niedawno książkę o Moavji i państwie Omajadów w Damaszku. W książce tej zajmuje się autor walką o kalifat między Moavią a Alim, wypowiadając się stanowczo za pierwszym, któremu przyznaje jedynie prawo do kalifatu. Liczni w Mezopotamji szyici, którzy wierzą w kalifat Aliego i nie uznawają wcale Moavii i późniejszych kalifów, zaprotestowali tak w parlamencie jakoteż u rządu przeciwko tej książce i zażądali usunięcia profesora. Rząd uczynił im zadość i udzielił profesorowi dymisji. Gdy się o tem studenci dowiedzieli, zebrali się w wielkiej ilości, wybrali z pośród siebie delegację, którą wysłali do ministra. Ten ostatni jednak delegacji nie chciał przyjąć i odniósł się po pomoc do policji. W międzyczasie zebrało się blisko tysiąc studentów, którzy rozbroili policję. Nie pomogła też straż ogniowa, albowiem studenci rzucili się na sikawki i zdemolowali je. Wówczas zjawiło się na placu boju 30 żołnierzy angielskich, ale i tej sile studenci nie ustąpili, raniąc stojącego na czele tego oddziału angielskiego oficera. Studenci w demonstracyjnym pochodzie zjawili się przed pałacem króla, który przyrzekł zbadanie całej sprawy.

Inne zupełnie tło ma strajk studentów akademji duchownej w El Aszar w Egipcie. Hasło do strajku dała uchwała egipskiego parlamentu, mocą której seminarja nauczycielskie oraz szkoły dla sędziów, podległe uniwersytetowi w El Aszar poddane zostały ministerstwu wychowania publicznego. Szkoły te jeszcze przed wojną podlegały kompetencji ministerstwa wychowania publicznego. Szkoły te jeszcze przed wojną podlegały kompetencji ministerstwa wychowania publicznego, ale w roku 1925 klerykalny gabinet Zivara paszy wyjął te szkoły z pod kompetencji ministerstwa wychowania, a oddał ministerstwu wyznań religijnych. Otóż niedawno parlament egipski uznał to rozporządzenie jako nielegalne i przywrócił pierwotny stan rzeczy. Studenci jednakowoż podburzeni przez duchownych obawiających się zagrożenia swego stanu posiadania oraz kontroli nd olbrzymim majątkiem islamskiego kościoła, ogłosili protest, zorganizowali strajk i urządzili szereg demonstracyj na ulicach miasta. Studenci teologji wybrali deputację, którą wysłali do króla, żądając zniesienia uchwały parlamentu, wprowadzenia nauki religji we wszystkich egipskich szkołach średnich i poprawą materjalnego położenia duchownych. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że cisami studenci, którzy od roku 1918 byli najzagorzalszymi obrońcami parlamentaryzmu i zwolennikami Zaglula paszy obecnie, połączyli się z reakcyjną partją Ittihad, która rozumie się skorzystała chętnie z tej okazji, rozwinęła wszędzie szaloną agitację za rozwiązaniem obecnego parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów pod hasłem: ratunku dla zagrożonej religji. Cała prasa egipska bardzo ostro potępia taktykę studentów, nazywając ją niebezpieczeństwem dla konstytucyjnego życia kraju.

Kongres żydowski w Ameryce zakończył obrady

Rezolucja w sprawie teroru antysemickiego w Rumunji. Powitanie układu Weizmann - Marshall.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 25 2. ŻAT. Po 5-dniowych naradach została zamknięta ostatnia sesja kongresu żydowsko-amerykańskiego, w której uczestniczyło 400 delegatów. Uchwalono szereg rezolucyj, m. in. rezolucję protestującą przeciwko nieustannym ekscesom antysemickim w Rumunji. W innej rezolucji znowu kongres powitał z uznaniem układ w sprawie Jewish Agency, zawarty między Weizmannem a Marshalem. Kongres postawił zająć się zagadnieniem emigracji żydowskiej, celem dokładnego zbadania sytuacji w krajach emigracji. Uchwalono też wysłać delegatów na wszechświatowy kongres obrony praw Żydów, który ma się odbyć w Europie w sierpniu 1927 r. Przewodniczącym kongresu wybrany został ponownie rabin Stefan Wise.

—o—

Trzy żądania Chamberlaina pod adresem sowietów

Londyn, 25 2. PAT. Wedle doniesień „Manchester Guardian" rząd angielski nie jest skłonny do podjęcia prób celem porozumienia się z rządem sowieckim. Wynika to, jak pisze dziennik — z odpowiedzi, jaką dał Chamberlain przedstawicielowi rosyjskiemu na zapytanie, czy porozumienie między Anglją a Rosją byłoby możliwe. Chamberlain oświadczył, że tego rodzaju rokowania są bezcelowe, dopóki nie będą urzeczywistnione następujące warunki: 1) Propaganda antyangielska Sowietów musi ustać, 2) Rosja musi uregulować swoje długi zaciągnięte w Anglji i 3) Rosja nie może domagać się pożyczki.

Sowiety wycofują pieniądze z banków angielskich

Landyn. 25. 2. (L) Przedstawiciel angielski w Moskwie Hodgon przybył do Londynu. Jest rzeczą prawdopodobną, że nie powróci on już na swe stanowisko do Moskwy, chyba że do tego czasu rząd sowiecki spełni warunki zawarte w nocie angielskiej.

Że rząd sowiecki liczy się z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglją, świadczyć może kapitałów sowieckich z banków angleskich w wysokości 2 i pół miljona funtów szterlingów.

Niemcy wobec konfliktu angielsko sowieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 25 2 (T) W tutejszych kołach politycznych obserwują nie bez pewnego zaniepokojenia przebieg konfliktu angielsko-sowieckiego. Obawiają się, że w odpowiedzi na notę sowietów do Anglji, która zapewne utrzymana będzie w ostrym tonie, Anglja rozpocznie bojkot gospodarczy sowietów, przyczem mogłyby Niemcy zostać wciągnięte do akcji okrążenia Rosji.

—o—

Cadyk w Munkaczu rzucił chejrem na pułk. Wedgwooda

W świeżej pamięci jest jeszcze „wojna dwóch cadyków" — z Bełza i Munkacza — która przed kilkoma tygodniami wywołała tyle hałasu w świecie żydowskim. Obecnie dowiadujemy się z „Morgenzeitung" nowych, ciekawych szczegółów o „działalności" rabina z Munkacza.

I tak rabin Spira, starając się podreperować swą przez ostatnią przegraną wojnę nadszarpniętą reputację, rzucił chejrem na pułkownika Wedgwooda.

Pułk. Wedgwood odbył mianowicie również dłuższe tournee na Rusi Podkarpackiej, gdzie na szeregu zgromadzeń starał się żydostwo tamtejsze pozyskać dla Keren Hajessodu. W Munkaczu przybyło 2.000 słuchaczy na ten odczyt. Bojąc się o swe wpływy — podobny motyw, jak w walce z cadykiem bełzkim — rzucił rabin Spira na Wedgwooda i wszystkich Żydów, którzy słuchając jego wezwania, biorą udział w zbiórce na cele sjonistyczne, albo sami ofiarują na Palestynę pieniądze — tzw. „mały chejrem".

Widocznie odwaga rabina Spiry od czasu rzucenia wielkiego chejremu — zmalała. Opowiadają sobie, że pułk. Wedgwood, skoro usłyszał o tym „nowoczesnym" sposobie walki, serdecznie się uśmiał.

Akcja na Keren Hajessod dzięki temu incydentowi z Munkaczu, świetnie się udała i przysporzyła tysiące nowych zwolenników idei palestyńskiej na Rusi Podkarpackiej. — W ten sposób fanatyzm czarnego klerykała wywołał wręcz nieoczekiwane rezultaty, które prawdopodobnie rabina Spirę odstraszą na przyszłość od stosowania tego rodzaju metod walki.

Bezpośredni kabel telefoniczny Palestyna - Europa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 25 2. ŻAT. Palestyńska Agencja telegraficzna donosi, że rząd palestyński zamierza wkrótce założyć bezpośredni kabel telegraficzny między Palestyną a Europą. Kabel ma być założony w Haifie lub Jaffie. Dotychczasowe połączenia telegraficzne między Palestyną a Europą odbywało się via Egipt, co powodowało znaczne opóźnienie.

Wykrętne argumenty arabskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 25 2. ŻAT. W prasie arabskiej ukazało się wyjaśnienie, dlaczego Arabowie wyrwali w pobliżu Cesari około cztery tysiące drzew eukaliptusowych. — Z oświadczenia tego wynika, że Arabowie wyrwali te drzewa rzekomo z tego powodu, że Pica", która to drzewo zasadziła, wysiedliła około 400 Arabów. Powyższe oświadczenie nie jest zgodne z prawdą, gdyż grunt w pobliżu Cesari był własnością państwa i był bagnisty. „Pica" grunt ten nabyła od państwa i zasadziła tam drzewa eukaliptusowe.

—o—

Śniadanie na cześć Boya w ambasadzie polskiej w Paryżu

Paryż. 25 2. PAT. W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć Boya Żeleńskiego. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele literatury francuskiej i dziennikarstwa oraz wyżsi urzędnicy ambasady polskiej.

—o—

Turniej szachowy w Nowym Jorku

Nowy Jork, 25 2. (D) W piątej rundzie turnieju szachowego grali: Aljechin—Capablanca, Vidmar—Niemcowicz, Spielmann—Marshall. Aljechin grał białemi figurami i rozpoczął: nieprawidłowo. Partję wygrał Capablanca. Pozatem Vidmar przegrał do Niemcowicza, partja Spielmann—Marshall zakończyła się remis.

Stan turnieju po 5-tej rundzie: Capablanca 3 i pół, Niemcowicz 2 i pół, Spielmann. Vidmar 1 i pół, Aljechin i Marshall 1.

KRONIKA LWOWSKA.

Groźny bunt w lwowskiem więzieniu wojskowem

Zimna woda — silniejsza od żelaza i cegieł.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 25. 2. (O) Wczoraj wieczorem wybuchły w więzieniu wojskowem przy ul. Zamarstynowskiej niepokoje, które wkrótce przybrały dość duże i groźne rozmiary. Wybuchły one w celi, w której czterech więźniów odsiaduje długoterminowe kary. Niepokoje rozpoczęły się po południu, kiedy więźniowie po przechadzce wrócili do swych cel na pierwszem piętrze gmachu więziennego. Kiedy tylko dyżurny się oddalił, odezwały się z celi, w której odsiadują karę więźniowie Jan Lerch, skazany na 15 lat, i Józef Biliński, skazany na 5 lat więzienia, przerażające wrzaski. Wkrótce dał się słyszeć huk tłuczonych szyb, a z celi poczęły się wydobywać gęste kłęby dymu. W pierwszej chwili wydawało się, że wybuchł pożar, atoli kiedy straż chciała otworzyć drzwi celi, okazało się, że są one zatarasowane. Tymczasem więźniowie z coraz większym hukiem łamali sprzęty drewniane, łóżka żelazne, rozpruwali sienniki itd. Natychmiast skonsygnowano żandarmerję wojskową i straż pożarną. Zbliżających się strażaków powitali więźniowie odłamkami żelaza, pochodzącego z rozbitych łóżek, tak że część strażaków odniosła mniejsze i cięższe rany. Gdy zbliżyła się żandarmerja, posypał się na nią grad kamieni i cegieł. Pozatem gryzący dym utrudniał zbliżenie się do zbuntowanej celi. Wówczas naczelnik straży więziennej Quiqueres, nie tracąc przytomności wydał rozkaz zalania celi wodą. Straż pożarna pod energicznem kierownictwem komendanta Ciećkiewicza puściła na celę strumień wody z trzech sikawek. Więźniowie jednak, mimo to nie chcieli się poddać, dalej atakując zbliżających się żandarmów odłamkami z kamieni i cegieł, a więzień Biliński uzbrojony w nóż rzucił się na żandarmów. Wkońcu udało się ubezwładnić czterech zbuntowanych więźniów, poczem zakuto ich w kajdany i osadzono w osobnych ciemnych celach.

Prokurator pułkownik dr. Stampf oraz prokurator major Müller, wdrożyli w dniu dzisiejszym dochodzenia przeciwko winnym buntu, składając równocześnie sprawozdanie departamentowi sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych.

Przyczyna wybuchu niepokojów narazie nie została ustalona. Podobno chodzi o demonstrację przeciw zachowaniu się straży więziennej. Z kół oficjalnych słychać, iż miał miejsce tumult, podczas którego zbuntowani więźniowie chcieli zbiec z więzienia.

Trzy miesiące więzienia za obrazę b. wojewody

Na szczęście istnieje amnestja...

Lwów. 25. 2. (O) Przed dtutejszym sądem karnym toczył się wczoraj i dziisaj proces o obrazę czci wytoczony przez byłego wojewodę Grabowskiego przeciw Tadeuszowi Hellerowi i H. Zenzelowi, byłym redaktorom, niewychodzącego już obecnie „Kurjera Ludowego“. Pismo to ogłosiło w roku 1923 sensacyjne rewelacje o p. Grabowskim, m. in. zarzucając mu tolerowanie korupcji i nadużyć. P. Grabowski dwa razy proces ten już przegrał, atoli na przewodzie obecnym po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał dzisiaj popołudniu wyrko, skazujący obu redaktorów na trzy miesiące więzienia za obrazę byłego wojewody. Z powodu amnestji kara ta została umorzona.

—o—

Demonstracje przeciwko węgierskiemu min. oświaty

w Szegedynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 25 2. (D) Podczas pobytu ministra oświaty Klebersberga w Szegedynie urządzili tamtejsi studenci antysemiccy demonstrację przeciwko ministrowi za jego rzekomy filosemityzm(!) znajdujący wyraz w nominacji Żyda, dra Adama na profesora uniwersytetu w Budapeszcie. Studenci wznosili okrzyki przeciwko ministrowi i profesorowi Adamowi oraz śpiewali antysemickie pieśni.

Z polecenia ministra zarządziły władze uniwersyteckie dochodzenia przeciw demonstrantom.

Sytuacja w Chinach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 25. 2. (L) Z Szanghaju donoszą: Generalny gubernator Mandżurji Czang Tso Lin przedsięwziął akcję zbrojną przeciwko nowej stolicy rządu kantońskiego — Hankau. Armja Czang Tso Lina posuwa się wzdłuż rzeki Yang Tse do Hankau.

Wczoraj wieczorem doszło w Szanghaju do nowych rozruchów. Dla stłumienia wszelkich demonstracyj, krążyły po mieście samochody pancerne.

W najbiższych dniach oczekują generalnej bitwy o Szanghaj.

* * *

Pekin, 25 2 PAT. Minister finansów podał się do dymisji z powodu braku pieniędzy w skarbie.

Wielka katastrofa kolejowa

40 zabitych, 70 rannych.

Meksyk, 25 2 PAT. W dniu wczorajszym wydarzyła się na linji Tampico-Monterrey wielka katastrofa kolejowa, mianowicie z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wykoleił się expres, wskutek czego jest olbrzymia liczba zabitych i rannych. Jak przypuszczają jest około 40 osób zabtiych oraz przeszło 70 rannych.

Jak doręczono notę angielską

przedstawicielowi sowietów?

Londyn, 25 2. PAT. W kołach dyplomatycznych opowiadają, że rząd rosyjski poinformowany o zamierzonym kroku Angiji, polecił swemu londyńskiemu przedstawicielowi Rosenholzowi wręczyć rządowi angielskiemu notę, w której zawarte były zażalenia Rosji pod adresem rządu angielskiego. Kiedy Rosenholz we środę popoł. zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i poprosił o audjencję Chamberlaina, oświadczono mu, że minister spraw zagranicznych jest zajęty i poproszono go, aby zjawił się na drugi dzień. W rzeczywistości doręczono mu tego samego wieczoru notę angielską w nieco ostrzejszym tonie. Notę ogłoszono w Londynie przed nadejściem jej do Moskwy.

—o—

Wesoły kącik

ON SIĘ NIE URODZIŁ

— **Taki duży chłopczyk! A kiedyś się urodził, Adasiu?**

— **Ja się wcale nie urodziłem, ja mam przecież macochę.**

ZAGALOPOWAŁ SIĘ

— **To naprawdę ładnie z pańskiej strony, że pan mi przechował ten pakunek!**

— **No przecie nie mogę pozwolić, żeby mi szeł ciągle robił wyrzuty, że tylko wobec ładnych kobiet jestem uprzejmym!**

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.





DROBNE OGŁOSZENIA

CHŁOPCA 16 lat do obsługi gości, z zawodu gospodnio-szynkarskiego przyjmie natychmiast: Fischler, Kraków, ul. Kościuszki 27.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materiałów.

NOWO OTWARTA wypożyczalnia nut „Symfonia", ul. Sławkowska 23, poleca bogaty wybór nut klasycznych, pedagogicznych i szlagierów.

SERPOL, Kraków XXII, Nadwiślańska, dostarcza uznane za najlepsze serki ołomunieckie (kwargle) już od 3 groszy.

POTRZEBNA panna i chłopiec do ekspedycji z praktyką w detalicznym sklepie obuwia. Zgłoszenia: Messer, Kraków, Rynek 12.

EKSPEDJENTA (kę) z kilkuletnią praktyką, oraz praktykanta przyjmie magazyn obuwia. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „Zdolny" do Biura Stattera, Rynek 8.

SPÓLNIKA do sklepu spożywczego z kompletnem urządzeniem poszukuję. Wiadomość pod „300" do Adm. „N. Dziennika".

WDOWIEC 45-letni, ojciec 4 dzieci, ożeni się z osobą samotną, z pobożnej rodziny, posiadającą pewne zdolności do prowadzenia Zakładu hafciarskiego, połączonego ze sklepem galanteryjnym. Skromna gotówka, celem powiększenia przedsiębiorstwa pożądana. Łaskawe, wyczerpujące, nieanonimowe zgłoszenia pod E. Gutter, Chrzanów, ul. Kościelecka

ZAKOPANE. Do wynajęcia dla zdrowych, potrzebujących wypoczynku panienek, słoneczny pokój z utrzymaniem. Zgłoszenia: Zakopane, Skrytka 26.

PRZYJMĘ chłopca natychmiast do praktyki, do lat 13-tu: M. Gletzer, Grodzka 36.

PANNA biurowa, rutynowana siła, z długoletnią praktyką, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polskiej, obznajomiona z czynnościami biurowemi, poszukiwana do biura fabrycznego w Podgórzu. Zgłoszenia osobiste do mieszkania dyrektora, Kraków, Dietla 83, II. piętro na prawo, między godz. 1—2 i pół po południu.

MAM LOKAL przy ul. Florjańskiej i przyjmę towary w komis z jakiejkolwiekbądź branży, lub filję. Zgłoszenia pod „Towary" do Adm. „N. Dziennika".

PRZYJMĘ chłopca zamiejscowego do praktyki do handlu korzennego, z całem utrzymaniem. Wiadomość w sklepie korzennym Milinifkier, Zwierzyniecka 25.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Bołoński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera lub t. p., mogę złożyć kaucję do 1.000 dolarów. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Obrotny 1.000 dol.".

BUCHALTERA z branży drzewnej, ze znajomością prowadzenia ksiąg, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji do Adm. „N. Dziennika" pod „Branża drzewna".

POKÓJ umeblowany dla panienki lub pana, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia: ul. Długa 9, III. p.

KOGUT WŁADYSŁAW Palikówka, unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez 8 pułk ułanów, Kraków.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Mantz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, kolei i pensjonatów specjalny rabat.

W RABCE do wynajęcia sklep oraz lokal fryzjerski. Zgłoszenia pod „Rabka" do Adm. „N. Dziennika".

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie Redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygła 12.

STENOGRAFÓW poszukujemy. Zgłoszenia adresować: Biuro stenograficzne, Warszawa, ul. Szczygła 12.





Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7